Nr 97. Dnia 3 Maja 1872 r. Piątek. Dnia 21 Kwietnia (3 Maja) 1872 r.

Prenumerata „Kur. War.“ wynosi: w **Warszawie** rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20 miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5 na miesiąc.
Numer pojedyńczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od **11-ej rana do 2 po południu.**

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY DRUGI.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rs. **8.** (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kop. 40, oraz za opakowanie i Ekspedycję Rsr. 1 kop. 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się

Dziś: *Znalezienie ś. Krzyża* i Aleksand.
Sobota: ŚŚ. Florjana M. i Moniki W.
Niedziela: **5 po W.** Piusa V Pap. i Gotarda.
Poniedziałek: Ś-go Jana w Oleju.

Wschód słońca o godzinie 4 minut 58 | Długość dnia godzin 14 minut 58
Zachód „ „ 7 „ 26. | Przybyło „ „ 7 „ 26

Adres Redakcji „Kurjera Warsz“: PLAC TEATRALNY Nr. 5, dom W. L. ZABŁOCKIEJ

Wtorek: Ś-tej Dominiki P. M.
Środa: Ś-go **Stanisława Biskupa.**
Czwart: **Wniebowst. P.** i Ś. Grzegorza **B.**
Piątek: ŚŚ. Antonina i Izydora Oracza.

— Dzisiejsza Uroczystość Znalezienia Świętego Krzyża obchodzona corocznie tegoż dnia odpustowem Nabożeństwem w kościele pod temże wezwaniem, odprawiać się będzie w przyszłą niedzielę i w kościele Śgo Ducha, wprost ulicy Mostowej z odpustem zupełnym, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu: z kazaniami i processją tak z rana jak i po południu.

— Jutro, jako w Uroczystość Śtej Moniki, Matki Śgo Augustyna Biskupa i Doktora Kościoła, oraz jako w pierwszą sobotę rozpoczętego miesiąca, odbędzie się w kościele Opieki Śgo Józefa (wprost ulicy Królewskiej), dopołudniowe Nabożeństwo Bractwa Matek chrześcijańskich.

— Najjaśniejszy Pan, 16 kwietnia roku bieżącego, Najmiłościwiej raczył udzielić, w wydziale ministerstwa spraw zagranicznych, ordera ś. Anny 2-giej klasy z Cesarską koroną: urzędnikowi do szczególnych poruczeń ministerstwa spraw zagranicznych VI klasy przy Namiestniku w Królestwie Polskiem, radcy stanu von Meyerowi i wydelegowanemu do przybocznej kancelarji namiestnika w Królestwie Polskiem, radcy kolegjalnemu Zajączkowskiemu. (D. W.)

— Najjaśniejszy Pan, 16 kwietnia roku bieżącego Najmiłościwiej raczył udzielić, w wydziale wojskowym, ordera: Orła Białego - naczelnikowi inżynierów warszawskiego okręgu wojskowego, jenerał-lejtnantowi Fauchtnerowi; św. Anny 1-szej klasy — zostającemu w rozporządzeniu głównodowodzącego wojskami warszawskiego okręgu wojskowego, jenerał-majorowi Uszakowowi; św. równego apostołom księcia Włodzimierza 3-ciej klasy—siedleckiemu gubernialnemu naczelnikowi wojennemu i dowódcy siedleckiego bataljonu gubernjalnego, pułkownikowi Lutzemu; tenże order 4-tej klasy - pełniącemu obowiązki starszego adjutanta sztabu warszawskiego okręgu wojskowego, radcy stanu Dementjewowi. (D. W.)

— *W rozkazie Warszawskiego Ober-Policmajstra do Policji Wykonawczej za Nr 110 wydanym, zamieszczono:* Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności do zbierania po sklepach i magazynach dobrowolnych ofiar w fantach, na zabawę publiczną z loterją fantową, mającą się urządzić z upoważnienia Władzy Wyższej w dniu 3 (15) Czerwca r. b. w ogrodzie Saskim, wyznaczyło z grona swych członków: Leopolda Huberta i Franciszka Valentin d'Hauterive. O czem oznajmiam policji dla wiadomości. (G. Polic.)

— *Urząd Loterji w Królestwie Polskiem.* Stosownie do § 5 przepisów i objaśnień Planu 118-tej Loterji Klassycznej, ciągnienie 4-ej Klassy tejże Loterji, odbywać się będzie w dniach 28 i 29 Kwietnia (10 i 11 Maja) roku bieżącego o godz. 10-tej z rana w sali Banku Polskiego; o czem Urząd Loterji podając do wiadomości, uprzedza zarazem wszystkich w tęż Loterję grających, aby z odmianą swych losów pośpieszali, gdyż wygrana jakaby przypaść mogła, tylko okazicielowi losu z klassy właściwej płaconą będzie. — Naczelnik Urzędu *Loeschern.* Sekretarz Urzędu J. K. *Noiński.*

—Q— Fakt dziwny, niemający na pozór uzasadnionej przyczyny spotykamy w tych czasach w Warszawie. Jest nim gorączkowe poszukiwanie mieszkań.

Jak wiadomo miesiąc kwiecień rozpoczyna ostatni kwartał roku, że tak powiemy mieszkaniowego. Większa część mieszkańców czeka zwykle pory ciepłej, w której i przeprowadzenie jest łatwiejsze, dogodniejsze a nawet o wiele tańsze jak w każdej innej porze. Dla tego też ś-ty Jan jest tym rumotorem sprowadzającym ze sobą zmiany mieszkań, kilkodniowe za tem idące przeprowadzki, słowem jest epoką której i lokatorowie chcący zmienić mieszkanie i właściciele życzący wynaleźć sobie nowych lokatorów z niepokojem oczekują. Ponieważ zaś prawo wymaga, aby lokator chcący opuścić zajmowane przez się mieszkanie wymówił takowe gospodarzowi na kwartał przedtem, ztąd więc zaraz z początku rozpoczętego kwartału pojawiają się po wszystkich bramach karty mieszkaniowe, jako informacya dla osób interesowanych.

W każdym wszakże innym czasie takie karty wiszą miesiąc, dwa a czasem i więcej; zwykle bowiem poszukiwanie mieszkań zaczyna się od połowy kwartału.

W bieżącym kwartale spotykamy zupełnie co innego.

Ledwie dni kilka kwietnia upłynęło, ledwie, że część mieszkańców chcących zmienić mieszkanie wymówiła je właścicielom, już zostały rozerwane, powynajmowane prawie bez targu, prawie bez obejrzenia. Co więcej; szukający mieszkań, nie poprzestają na wywieszonych kartach, obchodzą starannie całe ulice, nie opuszczając żadnego domu, dopytując się sami czy gdzie wolnego do najęcia mieszkania nie ma, tak, że znaczna część lokali została wynajętą wprzódy, nim gospodarze wywiesili karty.

Szczególna taka ruchliwość jest objawem niezwykłym. Należałoby sądzić, że ludność Warszawy wzrosła raptownie w ciągu miesięcy kilku, że jej za ciasno już w dotychczasowym obrębie, że jakieś szczególne wydarzenie ściąga tu na pewien czas ludność prowincji lub coś podobnego.

Według nas, większość mieszkań w Warszawie jest tak niedbale utrzymana, taki brak powszechnie uwzględnienia na słuszne wymagania lokatorów, że mieszkania pod lepszemi będące warunkami, są bardzo nieliczne. Ztąd też każdy śpieszy, aby zaraz w pierwszych chwilach wziąść co lepszego, przypuszczając, że łatwiej wybierze w początku niż w końcu kwartału.

A przytem ludność w Warszawie wzrasta stopniowo, wzrasta ciągle, zaś nowych domów buduje się bardzo nie wiele. I dziwna rzecz. W czasach kiedy materjały budowlane były stosunkowo droższe, nowe domy wzrastały jak na drożdżach, dzisiaj każdy ogląda się, waha, wyczekuje.

A placów do sprzedania pod budowę domu nie brak, chociaż trzeba przyznać, że właściciele coraz bardziej się z niemi drożą.

Czy stan taki długo potrwa, trudno przewidzieć, marzą wiele o zamierzanych współkach budowlanych, zresztą sama konieczność może zmusi do budowania nowych domów, a miejsca na nie nie brak, zwłaszcza w stronie kolei żelaznej, bo tam głównie ruch miejski zwraca swój kierunek.

Wiadomości miejscowe.

═ Dowiadujemy się, że koncert wtorkowy dany na korzyść studentów Warszawskiego Uniwersytetu w sali Ratusza, przyniósł 1,000 rubli dochodu. Piękna ta cyfra wymownie świadczy o życzliwości Warszawian dla kształcącej się młodzi.

═ W dniu 25 kwietnia r. b. pogrzebionym został na cmentarzu powązkowskim, Ludwik Suchodolski, były student b. Instytutu gospodarstwa wiejskiego i leśnictwa w Marymoncie. Byłto człowiek sumiennej pracy, wyższego wykształcenia a wyższej jeszcze skromności. Pisywał wiele i zdrowe, owoce pracy swojej pemieszczał w „Gazecie Rolniczej“ był także redaktorem „Kalendarza Rolniczego.“

═ Zarząd stowarzyszenia spożywczego „Merkury,“ rozesłał do swoich członków zaproszenia, celem utworzenia sprzedaży mięsa. Zarząd żąda, ażeby przystępujący do projektowanej spółki, złożyli po rs. 25, tytułem składki na summę operacyjną. Summa ta wynosić ma 5,000 rs.

═ Opowiadano nam o następującym wypadku. Z pewnego domu wychodził jakiś jegomość z parasolem. Drugi w bramie czekał już na niego. Skoro się piewszy pojawił, czekający wyrwał mu z ręki parasol, i począł okładać jego plecy deszczochronnem narzędziem. Tamten poczuwając się widać do jakiejś winy nie bronił się, tylko składając ręce wołał.

— Na miłość Boską—Nowiuteńki parasol, dalibóg nowiuteńki, gotoweś go złamać.

═ W dniu onegdajszym w cyrku Salamońskiego, koń przeskakując przez obręcz oblaną smołą i zapaloną, zaczepiwszy kopytem wyrwał ją z rąk trzymającego, w skutek czego jednej z dam obecnych, splamiła się smołą suknia, a i paltotowi jakiegoś pana także się dostało. Przedstawienia podobne zostały przez władzę policyjną wzbronione.

═ Koncert p. A. Kozieradzkiego odbędzie się w poniedziałek. Program o ile nam wiadomo, będzie bardzo urozmaiconym. Pomiędzy innemi pani Modrzejewska wypowie piękny wiersz Odyńca: Syrena; w części muzycznej wykonanemi będą: ustępy z kwartetu Schumanna na fortepjan, skrzypce, wiolonczellę i altówkę; duet z Don Juana na skrzypce i fortepian, nadto ze śpiewów pan Filleborn wykona dwie nowe pieśni p. Zarzyckiego skomponowane do słów Mirona; do uświetnienia koncertu przyczynią się talenta pani Miller Czechowskiej i Dowiakowskiej. Bilety oprócz w księgarniach Gebethnera i Hösicka, znajdują się w składzie materjałów piśmiennych L. Herknera przy placu Teatralnym obok kościoła Ś-go Andrzeja; w dniu zaś koncertu sprzedawane będą przy wejściu do sali.

═ Smakoszom, a jest ich nie mało w Warszawie, weselsza zaiste płynie myśl do duszy, a do ust ślinka, gdy patrzą na rozłożone po za oknami sklepu różnorodne nowalje i butelki, wyciągające swe szyjki do przechodniów—a niżeli na trumnę, będącą szyldem zakładu. Wszelako i pierwsze i drugie są konieczne na świecie. Pierwsze mówią *żyj i baw się* (jeżeli masz za co), druga wspomina: *„śmierć cię czeka“* (i nie bez kosztu).

Jednakże zdaje nam się, że tego upomnienia, w jednym tego rodzaju warsztatów, trochę za wiele.

Zauważyliśmy na jednej z głównych ulic Warszawy, u fabrykanta trumien, na jednej połowie domu, i w jednym rzędzie, aż trzy szyldy.

I tak: obok rynny, na urządzonej w tym celu wystawie, stoi trumienka, w formie naturalnej, obok bramy na ścianie jest szyld malowany z wyobrażeniem trumienki, a na jednej z okiennic, przybitą jest trumienka w przecięciu.

Art. nad.—Wczoraj byłem świadkiem nowego dowodu niedbalstwa o całość publicznej własności. W samo południe, na ulicy Chłodnej, w okolicach tamecznego kościoła, spacerował samopas osioł czworonożny i obgryzał korę z drzewek, zdobiących tę ulicę. Odganiano go wprawdzie dość energicznie od tej apetycznej roboty, ale osioł okazywał w całym blasku siłę swojego wrodzonego uporu. W imię zatem dobra publicznego, proszę właściciela żarłocznego osła, ażeby trzymał go we właściwym apartamencie i niedozwolił mu bez uzdy spacerować po ulicach i okradać własność miasta. *Warszawianin.*

═ Fronton Banku Polskiego, obecnie znów się odmalowywa. Pociągnięcie go farbą olejną byłoby trwalszą restauracją.

═ „Gazeta Kielecka“ donosi, że izba skarbowa kielecka wysłała okazy drzewa z lasów gubernji kieleckiej, na wystawę w Moskwie; w Białogonie pod Kielcami, przygotowaną została, pod kierownictwem zawiadowcy walcowni p. Pollini, wyborna blacha żelazna którą Górnictwo także ma przesłać na wspomnioną wystawę.

═ Dla miłośników pszczolnictwa podajemy wiadomość, iż autor dziełka p. t. „Uwagi nad nauką pszczolnictwa i nad budową ulów“ wydanego w r. 1871 pan Piotr Cuny wygotował obszerniejsze dzieło pod tytułem „Nauka hodowania pszczół“ którego część 1-sza obejmująca budowę ulów jest już pod prasą. Druga część obejmować będzie naukę hodowania pszczół w słomiankach—trzecia część hodowania pszczół w ulach Dzierżona.

═ Opuścił prassę zeszyt XVIII „Bibljoteki Powieści i Romansów“.

═ Opera Donizetti'ego: „Napój miłosny,“ po długiej przerwie, znów ma być śpiewaną na scenie wielkiej w niedzielę; w prześlicznej tej operze wystąpią pani Dowiakowska i pp: Filleborn, Kozieradzki i Ziółkowski.

═ Teatr letni w Saskim Ogrodzie ma być otwartym w dniu 13 czerwca. Zapewne w tym dniu uroczystym ujrzymy jaką nowość dramatyczną.

═ „Kurjer Lubelski“ donosi, że dwaj rzeźnicy w Lublinie, Ksawery Barański i Jan Pliszczyński nabyli na rzeź od uprzątacza v. czyszczyciela, pięciu wieprzy utuczonych padlinami i mięso z nich wystawili na sprzedaż w swoich jatkach. Zapewne spekulanci owi poniosą zasłużoną karę. Stało się to jednakże nie poraz pierwszy i nieostatni.

═ W dniu 1 maja otwartym został zakład kąpieli mineralnych w Sławinku pod Lublinem. Łazienki są z gruntu wyrestaurowane, również odświeżono i udogodniono lokale dla spodziewanych gości. Omnibus kursuje codziennie z Lublina do Sławinka. Skuteczność wód wspomnionych uznaną została przez Lekarzy i Chemików.

═ Pan Józef Wieniawski wyjechał na czas jakiś do Petersburga, gdzie razem z bratem Henrykiem urządza w tych dnich koncert.

═ Dziś o godzinie 6-tej po południu w sali Towarzystwa Dobroczynności odczyt Dr. W. Kosmowskiego o hygienię szkolnej.

= „Pieśń mojego życia" słowa p. Walerji Ko.., muzyka pana Em. Kani. Pop tym tytułem wyszedł śpiew z towarzystwem fortepianu nakładem Gebethnera i Wolfa. Jest to jedna z tych kompozycji, których powód istnienia trudnym jest do zbadania. Autor zabrawszy głos mówił dość płynnie i poprawnie, lecz w końcu się pokazało że nic zgoła nie miał do powiedzenia. Same utarte kommunały i nic więcej. Cztery początkowe takty żywcem są wzięte z „Roberta Diabła" z tą tylko różnicą, że Meyerbeer je w tonacji twardej napisał, pan Kania zaś w miękkej je powtórzył. Zresztą nic śpiewowi temu zarzucić nie można.

= Z powodu zaszłych okoliczności poranek muzyczny Wacława Prochazki odbędzie się dopiero w drugiej połowie m. maja.

= Dnia 5 maja r. b. to jest w nadchodzącą niedzielę, o godzinie 3 po południu, w domu Nr. 165 na Pradze odbędzie się sesja zgromadzenia połączonych Kowali i Ślusarzy pragskich.

— Jeżeli kto potrzebowałby mieć porządnie i po niedrogiej cenie wyplecione krzesła, a zarazem tym sposobem podać możność zapracowania młodej, bo 14to-letniej dziewczynce na utrzymanie niewidomej matki i małej siostry, niech raczy zgłosić się do Offenchamer, mieszkającej przy ulicy Nowogrodzkiej Ner 4 nowy, w podwórzu, druga sień na dole.

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego", od M. K. kop: 50 i od N. kop: 30 na wpis dla ucznia K.; od T. K. rs. 1 dla nędzy wyjątkowej.

— Zarząd Szpitala Starozakonnych w Warszawie, zawiadamia że w m. marcu r. b. otrzymał od niżej wymienionych osób następujące ofiary dobroczynne na rzecz zakładu Jego opiece powierzonego: Od Kassy Synagogi przy ulicy Daniłowiczowskiej, ofiary zebrane od różnych osób rs: 63 kop. 63; od NN. rs. 3; Bezimiennie na Szpital rs. 250 i na służbę rs. 50.— Dla chorych wychodzących ze Szpitala: od Artura Braunstein rs. 50; od Szai Prywes rs. 100; od NN. rs. 1; od MM. rs. 5.— Za takowe dary, Zarząd Szpitala poczytuje za obowiązek wynurzyć szczere podziękowanie ofiarodawcom w imieniu cierpiącej ludzkości.

— Onegdaj znajdowało się na widowiskach i zabawach osób: w Teatrze Wielkim 959; w dolinie Szwajcarskiej 210; w Teatrze Rappo 50; w Cyrku Salamońskiego 806. (G. P.)

— Onegdaj, pochowano na cmentarzach: prawosławnym ciał zmarłych mężczyzn 10, kobiet 1, dzieci —; na cmentarzu katolickim mężczyzn 10, kob. 11, dzieci 13; na cmentarzu ewang.-augsb. i reformow. męż. 1, kob. 1, dzieci —; na cmentarzu starozakon. męż. 2, kob. 1, dzieci —.

— W tymże dniu przyjechało do Warszawy osób 452, wyjechało zaś 390. (G. P.)

— W ciągu upłynionego tygodnia zameldowano Policji następujące kradzieże: urzędnikowi Szumenowi pod Nr. 1546, skradziono około 2,000 rs. w listach zastawnych; — konduktorowi drogi żelaznej Alfonsowi Osowskiemu pod Nr. 1582, zegarek złoty, dewizkę z kluczykiem i sylwetką, 11 rsr. pieniędzy, 2 mundury, 3 pary spodni i różnego rodzaju ubranie, wszystko wartości na 300 rsr.; — pod Nr. 950, Józefowi Szrejber damskie paleto barankowe wartości 80 rsr.; — przybyłej do Warszawy mieszkance miasta Nowego-Dworu Ryfce Bakman, 41 rsr. z kieszeni; — i z podwórza gmachu Arsenału Artyleryjskiego — rzemienia dubeltowego łokci 44 — wartości 45 rsr. (G. P.)

= „Mosk. Wiek." podają, że ministerjum dróg i kommunikacji przedstawiło radzie państwa projekt ustawy ogólnej, dla szkół dróg żelaznych. Projekt ten ułożony przez komissję oddzielną, ze specjalistów utworzoną, poprzednio przez ministerjum był roztrząsany. Jak powiadają, szkoły mają się dzielić na dwa oddziały: początkowy i specjalny. W pierwszym nauki będą wykładane podobnie jak w szkołach ludowych, w drugim będą traktowane przedmioty specjalne, stosownie do celu, dla jakiego szkoła była założoną, jak np. wykształcenie maszynistów, majstrów i t. p. Zakłady te pozostaną pod zawiadywaniem ministerjum dróg i kommunikacji, którego obowiązkiem będzie zatwierdzać ustawy dla szkół oddzielnych i nakreślać plany wykładu nauk, oraz nadzór nad wychowaniem w ogóle. Urządzenie szkół i bliższy nadzór nad niemi, ministerjum zamierza powierzyć oddzielnym radom, przy zarządach dróg żelaznych ustanowionym. Ogólny zaś nadzór nad wykształceniem, oraz prawidłowy rozdział opłaty 15 rs. od każdej wiorsty poruczyć centralnemu komitetowi, czyli radzie.

= Podług „Nowor. Telegr." na drodze żelaznej, mającej się budować, na dystansie pomiędzy Sewastopolem a Symferopolem, będzie przebito aż sześć tunelów, z których największy będzie miał długości około dwiestu sążni.

= „Nowosti" donoszą, że do rady państwa ministerjum finansów, przedstawiło swe wnioski, o zniesienie monopolu solnego w Królestwie Polskiem i zamianie monopolu tego wolnym handlem solą. Termin umowy, zawartej z rządem Austrjackim o zakupie soli, kończy się w roku przyszłym i właśnie od tegoż roku ma być zaprowadzoną zmiana dotychczasowych przepisów.

Z Lublina.—Mamy nakoniec stały Teatr Lubelski, jutro pierwsze przedstawienie. Ogół rozumny i wykształcony cieszy się z tego, pewny że nowa dyrekcja chociaż zacznie z początku tylko bawić, zachęcona zapewne sympatją dość opsałej i goniącej dotąd za fraszkami tylko publiczności zacznie ją przerabiać i wznosić stopniowo do coraz poważniejszych wyżyn. Umyślnie dla zbadania kierunku jaki dyrekcja przybrać zamierza, dowiadywaliśmy się jaki mieć będzie repertuar. Z początku— *lekki*, ala dalej lepiej i niezawodnie lepiej, gdyż sztuki głębokiego znaczenia są w nauce.

Oto repertuar od 2 maja do 12 t. m., 2 maja „Przez zazdrość (L'ane et le ruissau) Alfreda de Musset, „Consilium facultatis" Fredry (syna), Arja z Violetty, Balet „Wesele w Ojcowie," 4-go maja: „Broń niewieścia" Benedixa „Północnym pociągiem" Meilchac et Halevy, tłom. Czernickiego i „Divertisiment" tancerskie, 5-go „Trzy kapelusze" Hanuquin, Arja z „Hrabiny" Moniuszki „Zalotna" mazurek Chopin'a, 7-go „Przysługa," „Odludki i Poeta" i „Spotkanie," 8-go „Trzy kapelusze," „Divertisiment tancerskie;" 9-go „Consilium Facultatis," „Śpiew," „Wesele w Ojcowie;" 10 go „Księżna Jerzowa" Dumas'a syna, 11-go „Apetyt i Zaloty," „Fortepian Berty," „Divertisimment tancerskie," 12 go „Poznaj nim pokochasz" Fredry (syna), „Consilium Facultatis," „Wesele w Ojcowie."

Na pierwsze przedstawienie, miano grać „Przyjaciół" Fredry (ojca) ale słabość jednego z artystów nie pozwoliła dyrekcji doprowadzić do skutku tego rozsądnego zamiaru.

W nauce obok francuzkich i niemieckich fraszek, któremi dyrektorowie naszego teatru zmuszeni są przeplatać swoje widowiska, są następujące dzieła: Wspomnieni już Przyjaciele" Fredry; „Marja Stuart" Słowackiego; „Mauprat" pani Sand; „Nasi najserdeczniejsi"; Sardou; „Sędziwój" Wacława Szymanowskiego; „Pracowici Próżniacy" Bałuckiego; „Koriolan" Szekspira; „Intryga i Miłość" Szyllera; „Dalila" Feuillet'a; „Skąpiec" Mollier'a.

Nadto pokazywano nam katalog „Biblioteki Teatralnej"—widzieliśmy w nim wszystkich młodych autorów dramatycznych, oryginalnych.—Pan Malinowski, artysta malarz, utalentowany prawdziwie, jakkolwiek spóźnieniem i pewnemi drobnemi nieakuratnościami naraził na straty i koszta dyrekcją, z odmalowania dekoracji, wywiązał się jak zwykle bardzo świetnie. Rzeczywiście: kurtyny, kulisy, przystawki etc. etc. lubelskiej sceny, mogą śmiało rywalizować z wystawą Teatrów stołecznysh miast. Wszystko to razem, przy odświeżonej i gustownie odmalowanej od góry do dołu teatralnej sali, robi miłe wrażenie i powinno być pewnym rodzajem chluby, dla każdego prawdziwie kochającego swoje miasto rodzinne, Lublinianina.

O artystach nic teraz mówić nie możemy—po kilku pierwszych przedstawieniach napiszemy wam o rodzaju talentu każdego obszerną korespondencję. Dziś donosimy wam tylko, że dyrekcja przyrzeka nam w przyszłości, oprócz swojej truppy ukazać w rolach gościnnych, pierwszorzędnych artystów i artystki Warszawskie. *L. L. B.*

Kalisz w kwietniu. — Ludność naszego miasta ciągle wzrasta — co się daje uczuwać przez brak mieszkań i wysoką za ich najem cenę.

Od lat kilku o ile pamięć moja zasięga, z wyjątkiem trzech lub czterech domów, nie budowano w Kaliszu nic nowego. W tym roku nareszcie za danym popędem przez jednego z tutejszych obywateli, przybędzie naraz sześć nowych kamienic, nie licząc przerabiania i przybudowania nowych oficyn i pięter, do dawno już wzniesionych budowli. Tak więc, zdaje się, nie będziem więcej narzekać na brak mieszkań i uskarżać się na wysoką ich cenę.

Najmniej czysta kiedyś część miasta, gdzie obecnie plac Ś-go Mikołaja, zmnieniła się do niepoznania. Miejsce dawniej wiecznie błotne, wybrukowano ze znacznym nakładem i dziś odbywają się tam targi, przeniesione tutaj z środka miasta (Rynku). Zaczyna się przeto ta część miasta ożywiać i jak się można spodziewać, przez wznoszenie nowych budowli, oczekuje ją świetna przyszłość.

Towarzystwo gazowe, które się podjęło oświecania miasta, niezbyt świetne robi interesa. Liczono wiele na zakłady publiczne i domy prywatne, które zamyślały zaprowadzić światło gazowe; nafta niedroga i dosyć jasno się pali, niejeden zatem przekłada po staremu wdychać wyziewy petrolu, aniżeli płacić cokolwiek drożej za większą dogodność.

Na mocy kontraktu za 250 płomieni, które oświecają miasto, Towarzystwo pobiera rocznie wynagrodzenia 5,500 rs., doliczając do tej summy mały dochód, jaki Towarzystwo osiąga z kilku zakładów oświeconych gazem, widzi się, że mały jest przychód, a wydatki znaczne — bacząc, że węgiel sprowadza się wozami o kilkanaście ztąd mil. Przy takich okolicznościach trudno robić dobre interesa i jak słyszałem Towarzystwo zamyśla odstąpić wszystkich swych praw i własności więcej dającemu—za pieniądze ma się rozumieć.

Od 1-go lipca tego roku, będzie założoną filja banku polskiego. Większe domy handlowe i przemysłu skorzystają na tej instytucji. Lecz nam idzie także o klassę średnią przemysłowców i rzemieślników, aby im podać pomoc, chociażby drobną pożyczką, która przy pracy przyniosłaby całe ich szczęście. Pod tym względem, gród nasz stoi niżej od wielu innych miast naszego kraju.

W Płocku, Radomiu, Siedlcach, mają stowarzyszenia spożywcze, kassy pożyczkowe a w Kaliszu—są ludzie, z pięknymi projektami bez czynu. Gmina izraelska wyróżnia się tem, od reszty mieszkańców, że przez swą wytrwałość i prawdziwie bezinteresowną chęć niesienia pomocy swoim współwyznawcom, piękny nam dała przykład do naśladowania. Bez szumnych ogłoszeń i przechwałek, założono kassę pożyczkową z kapitałem zakładowym 6,000 rs. Każdy zgłaszający się, za poręczeniem właściciela nieruchomości lub osoby zaufanej, otrzymuje rs. 25 — 50 lub 100, które spłacane bywają z 5% procentem, ratami tygodniowemi po kop. $52\frac{1}{2}$, 105 i 210; amortyzacja dokonywa się łatwo, na czem korzysta klassa biednych potrzebujących. Jak nas zapewniano, do tego czasu t. j. przez rok przeszło swego istnienia, kassa nie poniosła żadnej straty.

Zdaje się, że nie potrzebuję o tem mówić, czy podobnież założona instytucja pomiędzy ludnością chrześciańską, byłaby na czasie—i jakie klassa żądających pożyczki rzemieślników odnosiłaby ztąd korzyści. Kwestja ta dostatecznie już została przedyskutowaną i każdy kto ma serce i humanitarnie rozgląda się po świecie, czuje nadto, jak wielkim jest czynem, podanie pomocy potrzebującym. Mogę zaręczyć, że i pomiędzy obywatelami naszego wyznania, znalazłoby się wielu chcących przyjąć udział w tem szlachetnem przedsięwzięciu; kapitał zakładowy się znajdzie, idzie tylko o ludzi, którzyby początkowo chcieli się zająć wprowadzeniem tej myśli w czyn.

Wszyscy na nieszczęście jesteśmy dotknięci mniej lub więcej chorobą próżności. Gdy ktoś zamierza wziąść udział bezinteresownie, w czynie mającym dobro ogółu na celu, to stara się, żeby naprzód oba półkula znanego świata dowiedziały się, że to on, a nie kto inny umie tak szlachetnie działać ku pożytkowi ludzkości. Zanim fama podąży roznieść w tak dalekie strony ową wieść, on, człowiek już wielki, traci przez czas iskierkę zapału, opuszcza ręce i namyślił się, że niewarto dla *kogoś* coś robić i—projekt upada. Przez próżność zatem i nieszczere współczucie dla cierpiącej braci, obracają się w niwecz najlepsze chęci.

Wyrzeczmy się pychy, pozwólmy przemówić naszemu sercu, za tymi, którzy tak ciężko pracują, a będziemy mieli „Rzemieślniczą kassę pożyczkową." Nie starajmy się ważyć naszej szlachetności, na szali czczego rozgłosu, ale wewnętrzne przeświadczenie o tem, że czynimy dobrze, niech będzie jedyną naszą nagrodą.

Nie wszystko jednakże w naszem mieście doznaje tak słabego poparcia.

Koncerta i teatra amatorskie na jakikolwiek bądź cel, byle osłonięte protekcją osób wpływowych miasta, najwyborniej się udają. Odbyło się tu na cel dobroczynny przedstawienie amatorskie, składające się z komedji Fr. Skarbka: „Z siedmiu najbrzydsza" i Fredry ojca „Nikt mnie nie zna," zakończył żywy obraz z dramatu Deotymy „Wanda."

W Kaliszu jest wiele i bardzo wiele, do zrobienia ba drodze dobroczynności.

Ludność miasta i okolic, zwiększyła się prawie o $\frac{1}{3}$, okazuje się zatem nagła, konieczna potrzeba, powiększenia szpitala, ażeby z pod wrót jego bramy nieodsyłano chorych dla braku miejsca. Liczne żebractwo zalega ulice miasta, nie dając spokojności przechodzącym, którzy niejednokrotnie dla pozbycia się ich natręctwa, obdarzają datkiem, powiększając mimowolnie falangę próżniaków.

Uorganizowanie publicznego miłosierdzia za pomocą prywatnych stowarzyszeń, któreby się zajmowały sprawdzaniem rzeczywiście potrzebujących, i takich tylko wspierało, któreby odsyłało dzieci żebracze do przytułku, a starsze z nich umieszczało w nauce rzemiósł, jest według mnie—jedynym środkiem usunięcia ulicznego żebractwa.

Co za wzniosłe tutaj drogi, dobrego czynienia ludziom; protegowanie takiej dobroczynności, jest—budowanie sobie za życia pomników, o najwznioślejszych kształtach architektonicznych. Na wspomożenie takiej dobroczynności, chociażby chwilowo samemu cierpieć niedostatek, każdy z skwapliwością i bez szemrania otworzy szeroko swą kieskę. *J. T. Nowakowski.*

---

† W sobotę (4 maja) o godzinie 11 z rana w kościele Ś-tej Anny przy ulicy Krakowskie-Przedmieście odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę Marji z Krasuskich Chęcińskiej, na które pozostały syn zaprasza. —4029—

✝ W dniu 4 maja r. b., to jest w sobotę, o godzinie 10tej z rana, w kościele Świętego Kazimierza na Nowem-Mieście, odprawioną zostanie Wotywa, oraz Msze Święte za spokój duszy ś. p. **Apolonji z Kucharskich** PLEWIŃSKIEJ **Brożyna**, na które pozostały syn, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i życzliwych.—Nabożeństwo zaś załobne, odbędzie się w dniu 10tym czerwca r. b. w tymże kościele Śgo Kazimierza. —4043—

✝ We wsi Kuźniakach, w Gubernji Kieleckiej, umarł Jacek **Lipski**, b. Naczelnik Sekcji technicznej w Wydziale Górnictwa, przy b. Komissji Rządowej Przychodów i Skarbu, ostatecznie Obywatel ziemski. Żył lat 73.

✝ W Łodzi umarła Angelika z Moesów **Nicodeme.**

✝ Wczorajszy obrzęd pogrzebowy najlepiej dowodzi czem jest życie zacnego człowieka. Tłumnie zebrani koledzy i życzliwi przenieśli na własnych barkach z kościoła p. Marji, do grobu, zwłoki ś. p. Władysława Terpiłowskiego prcownika w fabryce Lilpopa i Rau. Najlepszy syn i brat, najtkliwszy przyjaciel poważany od zwierzchników, poświęcony kolega zostawił żal ogólny—a w sercach rodziny, narzeczonej i przyjaciela niczem nie nagrodzonę stratę.

Spoczywaj w pokoju zacny cieniu, oby Bóg nadgrodził Twe krótkie, cnotliwe życie. *N.* —4026—

✝ Wszystkim osobom, które raczyły odprowadzić zwłoki na wieczny spoczynek ś. p. Seweryna Jamnickiego zmarłego na Woli w dniu 25 kwietnia 1872 r. Duchowieństwu które bezinteresownie spełniło swoje zadanie do samego grobu, składa najszczersze dzięki rodzina. Aby Bog wszystkim udzielił jak najdłuższych lat. *M. J.* —4027—

⚭ W dniu 30 kwietnia r. b., w kościele parafjalnym Śgo Aleksandra, JX. Ksawery Rogowski, pobłogosławił związek małżeński, zawarty między p. Wiktorem **Chyrosz**, Porucznikiem 39go Tomskiego piechotnego pułku, a panną Marją **Pławską.**

⚭ Dnia 28 kwietnia r. b., to jest w Niedzielę, w kościele Ś go Krzyża pobłogosławiony został przez JX. kanonika Jakubowskiego związek małżeński między Piotrem-Janem **Jakubowskim**, urzędnikiem drogi żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej a panną Klotyldą **Krüger**, córką Klotyldy z Kokularów i Adolfa małżonków Krüger. —4057—

SPOSTRZEŻENIA
w Obserwatorjum Meteorologicznem Kurjera Warszawskiego.

	barometr milim.	termometr R. stopni	wilgot. powietrza%	kierunek wiatru i stan nieba
wcz. o g. 9 wie.	749.9	+ 12.0	43	półn. zach. pogoda
dziś o g. 7 rano	754.5	+ 12.0	55	„
„ o g. 1 z poł.	752.8	+ 18.0	30	„

W ciągu doby od połud. wczoraj do południa dzisiaj } Najmniejsze ciepło st. + 7.5 Największe ciepło st. + 23.0

Kronika zagraniczna.

✕ Budowa teatru polskiego w Poznaniu, rozpocząć się ma w czerwcu r. b. W tym więc roku jeszcze, jeśli jaka nadzwyczajna przeszkoda nie znajdzie, zewnętrzne roboty około tejże budowy będą ukończone. W czerwcu też odbędzie się walne zebranie spółki akcyjnej teatru polskiego. Na ten miesiąc również i na połowę lipca zjeżdża tam Towarzystwo dramatyczne z Krakowa. (Gaz: Warsz:)

✕ Według wiadomości nadesłanej przez professora Palmieri do Neapolu, wybuch Wezuwjusza uważać można już za bliski zupełnego ustania. Telegram z dnia 1go maja, o godzinie 1szej rano, donosi, iż ludność wraca już do swych siedzib.

✕ W Nicei, w dniu 1-m kwietnia, umarł Marjan Korupski, b. student b. szkoły Głównej, przeżywszy lat 18.

✕ W dniu 8-m b.m. w Bridgenorth w Anglji, podczas wyścigów konnych, zawaliła się jedna z Trybun. 50 osób poniosło szwank na ciele w skutek tego wypadku.

✕ Święto śpiewaków niemieckich (Sängerfest), ma się w r. b. odbyć w Monachjum. — Spodziewają się tam na ów fest kilkadziesiąt tysięcy gości. Miasto przygotowywa już dla nich gościnne przyjęcie.

✕ Sąd przysięgłych w Londynie skazał O' Connora, za przerażenie królowej na rok ciężkiego więzienia i 20 kijów.

✕ W Metz założoną została cesarsko-niemiecka szkoła wojskowa.

✕ Sezon karnawałowy opery w Medjolanie, został już zamknięty. Nowa opera Verdi'ego Aida, przyniosła kassie teatru La „Scala" 200 tysięcy franków dochodu.

✕ Dotychczas oficerowie armji austrjackiej, chcąc zawierać związki małżeńskie, musieli deponować w kassach pułkowych kaucję odpowiednią. Obecnie w skutek wydanego rozporządzenia mogą się żenić bez kaucji.

✕ W Monachjum, w dniu 15 b. m., doktor von Döllinger, apostoł sekty staro-katolików, obchodził 50 rocznicę swojego kapłaństwa.

✕ W paryzkim teatrze lirycznym śpiewają obecnie mało znaną czteroaktową operę Webera, p. t. „Sylvana".

Przegląd Polityczny.

Stosownie do woli p. Thiersa zgromadzenie narodowe **francuzkie** przed wszystkiemi innemi sprawami zabrało się do projektu urządzenia nowej rady stanu. Dnia 29 projekt ten przeszedł już drugie odczytanie a za tydzień będziemy mieli już rezultat ostatecznych narad. Przy odczytywaniu rozbijała się kwestja: czy przyszłą instytucję zaprowadzić tylko tymczasowo, czy też zamiast osobnego organizowania zwiększyć tylko liczbę członków i określić ściślej atrybucje istniejącej już w łonie zgromadz. kommissji parlamentarnej, czy też wreszcie urządzić radę stanu ostatecznie jako magistraturę w pełni praw swoich funkcjonującą. Rozprawy długo się ciągnęły, wielu mówców nawet z prawicy popierało zasadę tymczasowości. Ostatecznie jednak zasada przeciwna zwyciężyła i zdaje się, że projekt rządowy wniesiony przez p. Dufaure w głównych punktach swoich przyjętym już teraz zostanie. Przy głosowaniu 377 deputowanych oświadczyło się przeciwko poprawkom pp. Fresneau Target Lefebure-Poutalis zmuszającym do utrzymania charakteru przejściowego, 259 głosowało za niemi.

Mowy luminarzy prawicy pp. Batbie; St. Marc Girardin, Kerdrel, jasno wskazują że większości nie tyle chodzi o dodanie niezbędnego koła do machiny państwowej, ile o stworzenie sobie ciała konserwatywnego, sukkursalu dzisiejszej reprezentacji, czyli stronnictwa, które jej ton ogólny nadaje. Zgromadzenie wybierać będzie radców, nie wybierze nikogo coby nie był persona grata.

Dotychczas skład wszystkich prawie biór i komissji, zwłaszcza tak zwanej nieustającej, przekonywa, że mimo wartości swej i liczebnej siły, mimo wpływu na rzeczy, przy wyborach osobistych zawsze są w bezwarunkowej prawie mniejszości, tak, iż się rzadko kiedy, choćby tylko częściowem zwycięztwem pocieszyć mogą. Prawica ma nadzieję, że i na przyszłość zwyciężać będzie i radę stanu zapełni swojemi kreaturami.

Nowiniarze i bursiery rozpuszczają znowu pogłoski o naprężonych stosunkach między Niemcami t. j. Księciem Kanclerzem a Francją. Że stosunki te z istoty swojej naprężonemi nieszczeremi, nienawistnemi być muszą—na to nie potrzeba doniesień dziennikarskich i bajecznych opowiadań o tem jako ks. Bismarck wielce niezadowolonym jest z p. Thiersa, z powodu jego najnowszej postawy w kwestji reorganizacji armji i nigdy nie spodziewał się, aby prezydent mógł tak prędko zapomnieć o przyrzeczeniu, jakie dał Niemcom, że się opierać będzie zasadzie powszechności obowiązku wojennego.

Tymczasem teraz zgadza się na tę zasadę i razem z komissją czterdziestu pięciu, przeprowadzać ją będzie przez drogi i manowce parlamentarne. Niepotrzeba wyjaśniać, że p. Thiers żadnego przyrzeczenia, choćby najmniej zobowiązującego nie dawał, a że książę Bismarck wolałby utrzymanie systematu ex-cesarskiego zamiast zalecanego powszechnie przez teorję i doświadczenie nowoczesne, tego mu nikt za złe nie weźmie. Nie wolno wszakże ztąd wnioskować już jawnej niechęci, o nocie, o zapytaniach mniej więcej stanowczych, a więc nieprzyjaznych.

Co do wojskowości „Republic française", gorzko wyrzuca ludziom, u zarządu jej postawionym, pewne rutyniczne nawyknienia, które niedozwolą nigdy duchowi wojennemu należycie odrodzić się i wcielić w porządną instytucję, i skuteczne środki działania. Istotnie rutyna jest jeszcze wielką we Francji, a można ją było zupełnie nieomal wygładzić, gdyby p. Thiers po zmiażdżeniu komuny, rozwiązał był całą podówczas istniejącą armję, z wyjątkiem korpusów i umieścił ją odrazu w nowych naprzód przygotowanych kadrach. Byłoby się w ten sposób osięgnęło jeszcze inny cel, polityczny: rozbitoby ognisko bonapartyzmu, który w dawnych komendaturach, niemałe dziś znajduje poparcie. „Rep. Francaise", wskazuje na niemców, którzy mimo przewagi swej, ciągle się jeszcze doskonalą, ale czynią to po cichu, cierpliwie, wytrwale. Istotnie ministerjum berlińskie nie zasypia sprawy. Ani na chwilę nie ustaje przerabianie dawnych iglicówek, w które cała landwera zaopatrzoną została w ciągu lat dwóch. Linja zaś otrzyma broń nowego wynalazku, systematu wirtemberczyka Mausera. Karabin ten daje 26 strzałów na minutę i próby odbywane z nim w Spandau, bardzo świetnie wypadły.

Wiadomości o powstaniu karlistów w **Hiszpanji** są bardzo niedokładne, dozwalają one jednak pomimo to przewidzieć rychłe stłumienie ruchu, jeżeli się do niego żadne inne żywioły nie przyłączą. A wnosząc z postawy Zorilli i jego prrzyjaciół rząd hiszpański może być najzupełniej spokojnym co do tego, że karliści nie znajdą sprzymierzeńców. Główne dowództwo nad wojskami rządowemi powierzono marszałkowi Serrano. Założył on główną kwaterę swoją w Tafella, cztery mile na południe od Pampeluny i ztamtąd zaczął operować przeciwko oddziałom karlistów kryjącym się po Sierra Audia w Nawarze. O szczegółach tych działań nie mamy jeszcza żadnych wiadomości. Dotychczasowe potyczki małego znaczenia wypadały niepomyślnie dla poddanych Karola VII-go jak się nazywa dzisiejszy Don Carlos, książe Madrytu.

Dyscyplina w wojsku jest o tyle dobrą, iż karliści nie wiele na odstępstwie zyskają, sympatje w wojsku są dla nich bardzo małe, prawie żadne, a w kraju dynastja wydziedziczona przez Ferdynanda VII go, na poparcie liczyć może już tylko w prowincjach północnych. Wsteczne dążenia dzisiejszego dynastji tej reprezenta, wcale mu przyjacioł nie zjednają. Przeciwnie, słychać nawet, że opozycja występująca przeciwko rządowi, łączy się z nim we wspólnym celu powalenia karlistów. Jeden z jenerałów ściśle z Zorillą związany, otrzymał dowództwo, a ochotnicy radykalni w połączeniu z ministerjalnymi, zasłaniać będą linję rzeki Ebro od napaści karlistowskiej.

W pośród ciszy panującej w atmosferze polityki zagranicznej, sprawa **Alabamy** stanowi pewną dywersję, która w braku innych wypadków zajmuje dość żywo opinję publiczną. Opinja owa od dość dawnego czasu skłaniała się do poglądu, że spór o pretensje pośrednie, ma więcej teoretyczne aniżeli praktyczne znaczenie. Nawet zobopólna niechęć w prasie amerykańskiej i angielskiej, ustąpiła już miejsca spokojniejszej polemice, która przy wykształceniu politycznem obu rozdzielonych oceanem narodów, jest naturalną i tradycyjną. Stany Zjednoczone, jako państwo z potężnie rozwiniętą linją brzegów, i przy rozgałęzionych interesach żeglugi, zdają się kłaść główny nacisk na rozstrzygnięcie kwestji zasadniczej pretensji pośrednich, a potem zamierzają widocznie roztrząsać konkretny już wypadek. Odrzucenie tej kwestji zasadniczej przez Anglję pozbawiłoby wprawdzie chwilowo Amerykę prawa do postawienia pretensji, których uwzględnienie połączoneby było i tak z ważnemi zawikłaniami między-narodowemi, ale przy rozciągłości brzegów Unji, przy zadziwiających rezultatach jej przemysłu podczas wojny domowej, szkody ztąd wypływające z lichwą dałyby się opłacić korzyściami jakieby Ameryce nastręczyła swoboda ruchu w razie przyszłych jakich wojen. Monitor paryzki wspominał też niedawno, że kwestja wynagrodzenia szkód powstała choć na znacznie mniejszą skale, między Włochami i Tunisem, a oba morskie mocarstwa, Anglja i Ameryka z wielkiem zajęciem śledzą za przebiegiem negocjacji i stawianiem kwestji zasadniczych.

Jakkolwiek do chwili obecnej, niema żadnej urzędowej wiadomości o treści repliki amerykańskiej, a z rozbioru podanego przez ministerjalne londyńskie „Echo" okazuje się tylko że odpowiedź zredagowana jest w tonie przyjaznym i głównie traktuje kwestję zasady, nie zawierając jednak upragnionego cofnięcia pretensji pośrednich,— to przecież to cofnięcie uważane już jest tylko za kwestję czasu, Anglja bowiem od samego początku przeczyła kwestji zasadniczej. Prócz tego depesze transatlantyckie „Timesa" dały nader zrozumiały klucz do wyjaśnienia przewlekającego charakteru negocjacji, który miał być wynikiem „potrzeb przy agitacji wyborczej towarzyszącej nominacji prezydenta". Przebieg tej agitacji czynił pożądanem dla prezydenta Granta i popierającej go partji, zasłonięcie przed publicznością widocznego odwrotu w sprawie Alabamy.

W obecnej zwłaszcza chwili, w której zbliża się wielkie zgromadzenie stronnictwa demokratycznego w Cincinnati, rząd prawdopodobnie niechciałby się przyczynić do dania jakiegobądź pozoru opozycji. Telegram „Independance bel." donosi, że według wszelkiego prawdopodobieństwa, kongres demokratyczny, postawi jako kandydatów na prezydenta pp. Adamsa lub Trumbella, a dzienniki demokratyczne w Nowym Yorku, popierają szczególniej pierwszą kandydaturę.

Izba deputowanych we **Włoszech** przyjęła (jak o tem piszą z Rrymu) pierwszy artykuł prawa usuwającego z uniwersytetów fakultety teologiczne. Prasa jezuicka będzie miała obfity do napaści materjał, idąc za przykładem wiedeńskiej „Vaterland" która nawet potężne zjawisko natury przy wybuchu Wezuwjusza, uznała za karę niebios zesłaną na grzeszne Włochy. Pomieniony dziennik, z zupełną powagą pisze co następuje: „Niech nam tu wolno będzie zauważyć, że wiele rzeczy uznanych przez głupców za grę ślepego

wypadku, jest dla chrześcijan objawem sprawiedliwości Bożej, że i straszna katastrofa w Neapolu jest widoczną karą Boga za wszystkie te zbrodnie, urągające się wszelkim prawom międzynarodowym, które w Neapolu przez bezczelną zdradę dosięgnęły najpotworniejszego stadjum, ażeby godnie zakończyć się zrabowaniem ojca świętego. Gentlemanowie angielscy, którzy straszną śmierć w roztopionej lawie znaleźli, są może ofiarami ekspiacyjnemi za poparcie udzielone awanturnikowi Garibaldemu, przez rząd angielski w sycylijskiej wyprawie.“

Inne dzienniki tej samej barwy, będą zapewne w podobny sposób wyzyskiwać wybuch wulkanu przeciwko Włochom, chociaż ku wielkiemu ich niezadowoleniu, Wezuwjusz, zdaje się według nowszych telegramów przerywać swoją morderczą działalność. Dzienniki neapolitańskie donoszą, że znaczna liczba brakujących cudzoziemców, powraca do Neapolu, a podawana w pierwszej chwili cyfra ofiar, pokazuje się przesadzoną. Cała prasa chwali jednozgodnie odwagę profesora Palmieri, który pośród najgroźniejszych niebezpieczeństw, nie opuszczał swego obserwatorjum i ogólną summę swoich pożytecznych badań naukowych, nie jednem zapewne nowem wzbogaci spostrzeżeniem.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Paryż 30-go.—W kommissji oswobodzenia territorium, minister skarbu Goulard oświadczył, że rząd przyjmuje zasadę wcześniejszej wypłaty kontrybucji, nie chce wszakże zbyt uciążliwych ofiar materjalnych na kraj nakładać. Kommissja powinnaby zaproponować środki praktyczne. Względem układów z Niemcami, minister nie może udzielić żadnych wyjaśnień.

Wersal 30-go. — Schewrer-Kestner interpeluje w przedmiocie wyboru narodowości przez małoletnich Alzatczyków i Francuzów, zamieszkałych w Alzacji i zapytuje czyby nie można zawiązać z Niemcami nowych układów dla wyjaśnienia wszystkich punktów spornych. Rémusat odpowiada, że sprawę należy traktować z wielką ostrożnością. Znaną jest dobrze opinja i usposobienie rządu w tym przedmiocie. Rząd dołoży wszelkich starań, ażeby wyjednać u Niemiec jaknajprzychylniejszą interpretację traktatu frankfurckiego.

Strasbourg 1-go.—Dziś nastąpiło otwarcie uniwersytetu; nadprezydent, nowy rektor Bruch, jeden z professorów i reprezentanci uniwersytetów w Szwajcarji, Niemczech i Austrji mieli mowy. Następca i sejm niemiecki nadesłali powinszowania, nadprezydent ustanowił stypendium dla rodowitych Alzato-lotaryńczyków. Na ulicach tłumy uroczystujących. Zachowanie się ludności pełne taktu. Z katedry, z okien i dachów w domach prywatnych i gmachach publicznych, powiewają chorągwie Cesarstwa niemieckiego.

Paryż 1-go. — W kommissji oswobodzenia territorium, powiedział jeszcze wczoraj Goulard; „Mamy tę pewność, że skoro tylko Niemcy w zupełności zaspokojone zostaną, nie zaniedbają wycofać zaraz armji okupacyjnej.“ Z Arnimem dodał minister, zawiązane zostaną bezzwłocznie stosowne układy. Rząd zastrzega dla siebie swobodne rozważenie i wybór środków doprowadzić mogących jak najpraktyczniej i najśpieszniej do pożądanego celu.

Wersal 30-go.– Bezzasadną jest wiadomość jakoby rozprawy nad reorganizacją armji, odroczone być miały do czasu zupełnego uchwalenia budżetu (na rok 1873).

Londyn 30-go.—„Echo“ donosi, że Schenck, otrzymał już odpowiedź swego rządu. Fish rozbiera w niej w sposób przyjacielski po szczególe wszystkie punkta odnoszące się do wynagrodzenia za straty pośrednie. Jędynie dla rozwiązania kwestji prawa międzynarodowego, włączono do memorjału żądania o to wynagrodzenie. Zarówno memorjał jak i depesze, które go poprzedziły dowodzą, że Ameryka nie dla tego postawiła konkluzje względem strat pośrednich, aby otrzymać za nie wynagrodzenie. Chciała ona tylko dojść do rozstrzygnięcia wszystkich kwestji spornych.

Londyn 30-go.—Izba gmin. Gladstone zawiadamia, że Schenk, otrzymał wczoraj depeszę Fisha, niewiadomo jednak jeszcze kiedy będzie mógł odpis jej zostawić rządowi angielskiemu.

Londyn 30-go. — Król belgijski przybył do Woolwich.

Paryż, 30go.— „Moniteur“ donosi z Hiszpanji, że do prowincji biskajskich maszerują dwa oddziały wojska, jeden w kierunku Bayonne, drugi na Fudelę i Pampelunę; chcą one uraczyć karlistów i zmusić ich albo do poddania się, albo do przejścia na territorium francuzkie. Niektóre dzienniki donoszą już o pobiciu karlistów przez wojska pod Tudelą. Na pobojowisku zostało podobno 300 zabitych i ranionych. Organa legitymizmu zapewniają, że stronnicy hr. Chambord bynajmniej nie myślą pomagać karlistom.

Londyn, 30-go.— Izba niższa. Enfield na interpelację Dyllwna odpowiada, że według doniesienia z konsulatu angielskiego w Bilbao wybuchnęło powstanie, (stolica prowincji Biscaya.)

Praga, 1-go. — Dziś ukonstytuował się wybrany wczoraj wydział sejmowy. Schmeykal jego wiceprezesem.

Praga, 30-go wieczorem.— mamiestnik, baron Keller, występuje przeciwko zarzutom uczynionym rządowi w protestacji stronnictwa feodalnego. Rząd, mówi on, przy wyborach nie używał bynajmniej środków nie dozwolonych przez prawo, jedynie tylko dla dobra samych wyborów i zapewnienia spokojności publicznej zakazał deputacji zbiorowych. Rząd nie mógł obojętnie patrzeć na ruch, który wyrodziłby się musiał w powstanie tłumów przeciwko klassom posiadającym, gdyby go nie wstrzymano. Namiestnik odpiera punkt po punkcie wszystkie zarzuty. Po jego mowie uznano wszystkie wybory w wielkiej własności za dokonane prawnie i wybrano wydział sejmowy.

Berlin, 30-go. — Kanclerz przedstawił dziś radzie związkowej projekt wyznaczenia 6 016,000 talarów na budowę i potrzeby eksploatacji dróg żelaznych w Alzacji i Lotaryngji. Summa ta wziętą ma być z kontrybucji francuzkiej.

Rzym, 30-go.— Izba deputowanych uchwaliła pierwszy artykuł prawa znoszącego fakultety teologiczne uniwersytetów.

Berlin 1 go.—Prowadzono dziś w sejmie niemieckim dość ożywione rozprawy nad zniesieniem podatku od soli. Minister Delbrück oświadczył, iż rząd nie zgadza się na projekt obniżenia, które byłoby tylko środkiem połowicznym. Zupełne zaś zniesienie wtedy dopiero uznaza dobre, gdy będzie miał odpadłe dochody pokrytemi z innych źródeł. Ks. Bismarck kilka razy zabierał głos, popierając zdanie p. Dellbrücka. Kanclerz powiedział, że przy odśrodkowej sile państw składających związek zasada ograniczenia systematu podatkowego na pojedyńcze państwa musi być odrzuconą: państwo (związkowe) powinno się trzymać w całości przez własne swoje podatki powinno je mieć niezależne od podatków szczegółowo przez rządy związkowe pobieranych. Książe-kanclerz oświadczył, że on nie chce, aby państwo stało się biednem; ze wstrętem odpycha od siebie system przyczyniania się do wydatków wspólnych (system ten jest obowiązującym).

Wiedeń 1-go maja z rana.—Kübeck mianowany posłem nadzwyczajnym przy stolicy Apostolskiej.

Depesze Telegraficzne.

Warszawa, d. 3-go Maja godz. 12 w poł.

Waszyngton, 2-go. — Cofnięcie pretensji pośrednich ogłoszone urzędownie.

Paryż 2-go.—Bourgoing mianowany posłem przy Watykanie,—Harcourt w Londynie. Zgr. Narodowe nie zgodziło się na nominacje do Rady stanu przez naczelnika władzy wykonawczej.

ORYGINALNY SKRZYPEK.

Jeden z karawaniarzy paryzkich otrzymał w tych dniach zlecenie odniesienia na cmentarz trumny ze zmarłem dzieckiem.

Karawaniarz ów rano ulicą Dumont udał się w drogę dźwigając pod pachą trumienkę.

Ale dzień był gorący i po drodze szynk wabił karawaniarza.

Wypił więc dla pokrzepienia sił kieliszeczek anyżówki, a następnie wstępując po drodze do innych szynków, dolewał miary sumiennie, tak, że wkrótce uraczył się jak bela.

Operacja ta zabrała sporo czasu. Ciemniało już kiedy przechodził przez bulwar zewnętrzny. Nagle w jednym z domów przedmiejskich z mieszkania restauratora odezwały się dźwięki muzyki.

Odbywało się tam jakieś wesele i tańczono.

Dziwna myśl przeszła przez głowę karawaniarza.

„Człeczysko się namęczyło, rzekł sam do siebie, dla czego nie miałbym trochę potańczyć. Rozweselić się przecie nie wadzi.

I nie wiele myśląc wstąpił na schody z trumną pod pachą.

— Panowie, zawołał wchodząc do sali restauracyjnej, widzę brak wam skrzypka, ja go zastąpię.

I zataczając się począł ręką wodzić po trumnie niby smyczkiem po skrzypcach.

Łatwo sobie wyobrazić jakie to niespodziane zjawienie się sprawiło wrażenie na zebrannych w restauracji weselnych gościach.

Naturalnie sprawa cała zakończyła się w policji.

TEATR WIELKI.
Dziś: **Marya Stuart** (2-gi raz).
Jutro: **Marya Stuart.**

TEATR ROZMAITOSCI.
Jtro: **Żaki. Mąż za drzwiami.**

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.
Dnia 3 Maja 1872 roku.

Półimperjały Ros. rs. 6 kop. 2
Dukaty Hol. rs. 3 kop 50
Pruskie talary w biletach rs. 1 k. $10\frac{5}{6}$
Austryjackie floreny w biletach k. $66\frac{2}{3}$

	Żądano		Płacono	
	RUBLE I KOP. SR.			
Obligi skarbowe 100 rs, (od kup). . .	—	—	88	50
Listy Zast. 3 okresu, I. s. za rs. 100 . .	92	15	91	85
Listy Zast. 3 okresu, II s. za rs 100 . .	90	17	90	—
Listy Zast. nowe 5 pr. z r. 1869 . . .	91	15	90	85
Listy Zastawne miasta Warszawy . .	88	20	88	15
Listy Likwidacyjne rs. 100	76	95	76	65
Obligi Tow. Kredyt. Ziemskiego . .	100	25	100	—
Obligacje kolei żel. Terespolskiej . .	—	—	—	—
Bilety Banku Cesars. z r. 1860 . . .	—	—	—	—
Nowa Ros. poż prem. z r. 1864 . . .	154	—	—	—
„ „ „ , ostempl. . . .	154	75	—	—
„ „ „ „ z r. 1866 . . .	152	50	—	—
„ „ „ „ ostempl. . . .	153	—	—	—
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę . .	—	—	96	—
Akcje Dr. żel. Warsz-Bydgoskiej . .	76	50	76	—
Akcje Gł. Tow. Ros. Dróg żel. . . .		—	140	50
Akcje Drogi żel. War.-Terespol. . .	—	—	121	—
Akcje Banku Handl. Warsz. rs. 250 .	334	—	—	—
Akcje Banku Dyskontowego Warsz. .	—	—	—	—
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia .	140	—	137	—
Akcje kolei Żel. Fabry.-Łódzkiej . .		—	105	75
Akcje T. Łazienek i Łaźni 500	515	—	—	—

5% Listy zastawne rossyjskie . . . .
Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. $145\frac{5}{9}$
Od Likwidacyjnych kop. $168\frac{8}{9}$
Od Listów Zastawnych nowych kop. $181\frac{11}{18}$
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. $44\frac{4}{9}$
Berlin; Weksel 100 tal. 8 d. rs. 110 k. 25 rs. 109 k. 95
Londyn; 3 m. 1 funt st. rs. 7 k. 39 rs. 7 k. $37\frac{1}{2}$
Paryż: Weksel 2 m. za 300 fr. rs. 85 k. 65 rs. 88 k. 35
Wiedeń: Wek. 2 m. za 150 w rs. 97 k. 65 rs. 97 k. $42\frac{1}{2}$

— **Ceny Targowe Warszawskie.**— Z dnia 2 maja płacono za korzec pszenicy wagi 242 do 250 funtów rs. 6 kop. $42\frac{1}{2}$ do rs. 8 kop. 40 żyta wagi 232 do 240 od rs. 5 kop. 25 do rs. 5 kop. 50 jęczmienia 2 i 4-ro rzędowego rs. 4 kop. 20 do rs. 4 kop 65 owsa rs. 2 kop. 85 do rs. 3 kop. — Groch polny rs. 5 kop. 40 do rs. 6 kop. 75 kartofle rs. 2 kop. 25 do rs. 2 kop. 70 siano od kop. 30 do kop. 35 słoma od kop. $17\frac{1}{2}$ do kop. 20

Okowity nie dowieziono.

Wysokość wody na rz: Wiśle pod Warszawą stóp 3 cali 2

— Do dzisiejszego Kurjera dołącza się dla prenumeratorów na prowincji zawiadomienie **Karola Fitze,** tyczące się **robót szklarskich i malarskich olejnych.**

Redaktor Juljan Statkowski. **Wydawca Gustaw Gebethner.**

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.—(Plac Teatralny, Nr. 437o nowy 5).—Дозволено Цензурою. Dodatek.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO N. 97.

Dnia 3 Maja 1872 roku. *Piątek.* *Dnia 21 Kwietnia (3 Maja) 1872 roku.*

— W Księgarni **E. Wende & Comp.** na Krakowskiem-Przedmieściu Nr 412a, jest do nabycia dzieło w języku francuzkim pod tyt.:

Le Traitement diététique

(Leczenie dyetetyczne)

bez użycia lekarstw i hydroterapji, według systemu lekarza przyrody **Schrotha**, wyłożył **M. Kypke**, Doktór Filozofji.- **Część 1-sza.** Leczenie chorób chronicznych za pomocą restytucji, funkcji żołądka i organów trawienia; ze szczególnem objaśnieniem bezużyteczności i niebezpieczeństwa terapeutyki medycznej. Wydanie nowe kop. 80.—**Część 2-ga:** Leczenie chorób ostrych, gorączkowych i zapalnych; oraz praktyczne wskazówki postępowania w przypadkach otrucia. Wydanie nowe kop. 60. (1 -1) — 3924 —

KSIĘGARNIA GUSTAWA SENNEWALDA

przy ulicy Miodowej Nr. 4,

otrzymała na skład wydanie w języku ruskim Petersburskiego Towarzystwa

Pożytek Powszechny,

składające się z nowych i znakomitych dzieł naukowych, Książek dla dzieci i młodzieży, Atlasów i Kart geograficznych, tudzież publikacji rozmaitej treści. —3870— (1—2)

Księgarnia i Skład Nut Michała Glücksberga

w domu Hr. Krasińskiego Nr. 7 (411),

otrzymała na skład główny czasopismo pod tyt.

BIBLIOTEKA KAZNODZIEJSKA

czasopismo poświęcone kaznodziejstwu, zawierające:

Kazania na Niedziele i Święta,

tak starszych, jako i nowszych kapłanów, pod redakcją

X. J. Stagraczyńskiego

Poznań 1870/1 r.

Cena egzemplarza rs. 4, z przesyłką rs. 4 kop. 50. Czasopismo to, wychodzi również w roku 1872. Przedpłata na 8—10 zeszytów, stanowić mających tom, wynosi rs. 4, z przesyłką rs. 4 kop. 50.

Wyszedł zeszyt 1-szy i 2-gi.

Taż księgarnia otrzymała z Poznania dzieło:

MISSJA APOSTOLSKA

do pokuty i powstania z grzechów prowadząca przez

X. Karola Fabianiego,

Część 1-sza

zawierająca 31 kazań missyjnych

Cena egzemplarza kop. 75, z przesyłką kop. 90.

SUMIENIE nie da się zagłuszyć,

powieść

Fernana Caballero

przekład z hiszpańskiego,

Cena kop. 10.

Książki te są do nabycia we wszystkich Księgarniach w Warszawie i na prowincji. Osoby z prowincji, raczą żądania swe adresować do Księgarni Michała Glücksberga w Warszawie. —3905— (1—3)

— *Maj illustrowany*, Rs. 2 kop. 15.
Marja w cudownych obrazach, z 40 wizerunkami, k. 30.
Czerwiec N. Serca Jezusa, wyd. 4-e na welinie k. 50.
Ja jestem Niepokalane Poczęcie N. P. w Lourdes, k. 30.
Wizerunki Zjawienia Bernadetty, k. 10.
Domek Dziewicy w Loreto, k. 50.
O ośmiu skaplerzach w Kościele Bożym, kop. 30.
W księgarni *Celsa Lewickiego*, na Krakowskiem Przedmieściu, Nr. 410 oraz w mieszkaniu autora ks. Ulaneckiego, ulica Wiejska, Nr. 5, są jeszcze w małej liczbie do nabycia. (2—3) —3874—

Ogłoszenie.

Ksiądz Rakowski, nauczyciel gimnazjum II męzk. w Warszawie, wydał w tych dniach **Nauki Chrześcijańskiej X. Leonharda część drugą** o w czynkach i pomocach do zbawienia; t. j. o przykazaniach Boskich i kościelnych, o cnotach i grzechach, o modlitwie, o łasce Bożej i Sakramentach świętych. Obszerniejsze zaś sprawozdanie o tej edycji ogłoszonem było w numerach 31, 32 i 33 „Przeglądu Katolickiego" z roku zeszłego. Cena exemplarza tej części jest kop. 35 (złp. 2 gr. 10), a skład główny u autora w Warszawie przy ulicy Freta Szerokiej, Nr nowy 18, wprost ulicy Ś to-Jerskiej. (1 — 3) —3913—

Zbiorowe wydanie powieści

znakomitego naszego pisarza **Józefa Ign. Kraszewskiego.**

Wydawnictwo to rozpoczęło się z dniem 1 Października 1871 roku. Co kwartał wychodzi 5 do 6 tomów.

Dotychczas wyszły:
Dwa światy powieść 4 tomy
Chata za wsią powieść 3 tomy
Poeta i Świat powieść 2 tomy
Pod włoskiem niebem fantazja 1 tom
Stary sługa powieść 2 tomy
Dziwadła powieść 2 tomy

Pod prassą: Ostrożnie z ogniem i Latarnia Czarnoksiężka, potem nastąpią: powieść Bez tytułu: Pamiętniki nieznajomego.

Prenumerata wynosi dla prenumerujących pismo:

BLUSZCZ lub MUZEUM SZTUKI EUROPEJSKIEJ

w Warszawie kwartalnie rs. 1 k. 50, półrocznie rs. 3, rocznie rs. 6.

Bluszcz z dziełami Kraszewskiego kwartalnie rs. 3 k. 30. Muzeum z dziełami Kraszewskiego rs. 2 kop. 55.

Na prowincji kwartalnie rs: 1 kop 75, półrocznie rs: 3 kop. 50, rocznie rs: 7.

Bluszcz z dziełami Kraszewskiego kwartalnie rs: 4 k. 25. Muzeum z dziełami Kraszewskiego rs: 3 kop. 10.

Dla nieprenumerujących

BLUSZCZ lub MUZEUM

w Warszawie kwartalnie rs: 2 k. 25, półrocznie rs. 4 kop. 50, rocznie rs. 9.

Na prowincji kwartalnie rs. 2 kop. 50, półrocznie rs. 5, rocznie rs. 10.

Uwaga. Tomy wyszłe w kwartale IVtym 1871 (pierwszy od rozpoczęcia wydawnictwa) są wyczerpane lecz przedruk ich szybko postępuje i jeszcze w maju będzie ukończony.

Prenumerować można we wszystkich księgarniach w Warszawie i na Prowincji.

W Warszawie Skład Główny w Księgarni **Michała Glücksberga** przy ulicy Krakowskie Przedmieście w domu Hr. Krasińskiego Nr 7 (411).

Michał Glücksberg

Wydawca Bluszczu i Muzeum Sztuki (1—4) —3908— Europejskiej.

OGŁOSZENIE.

Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż przywiozłem do tutejszego miasta 2,600 Butelek doskonałego wina pod nazwaniem: „Stary Cotnare," wyrównywającego swą dobrocią najlepszym Winom Francuzkim i Węgierskim.

PP. Amatorowie, chcący się przekonać o wartości tego wina i jego cenie umiarkowanej, raczą się zgłosić do Hotelu Krakowskiego pod Nr. 14 mieszkania.

Stefan Mavrody.
—4041— (1—3)

WINO TONICZNO-PRZECZYSZCZAJĄCE KREW PP. MONTREUIL w PARYŻU.

Wino to, w którego skład wchodzi jedynie Sasaparyla i Chinina, **działa tonicznie na błonę śluzową żołądka, obudza apetyt i ułatwia trawienie.**

W Warszawie w Składach Materjałów Aptecznych PP: Ferd. Aug. Gallego i Ludwika Spiessa. (13—23) —740—

Broszurki z Prospektami

dotyczącemi użycia

PIGUŁEK CAUVINA,

znajdują się do nabycia w Składach Materjałów Aptecznych PP. Ferd. Aug. Gallego, Spiessa i Mrozowskiego, w Warszawie, i Chrościńskiego w Wilnie. (15—23)—739—

— Wyszło z druku, nakładem Księgarni **Gebethnera i Wolffa** i jest do nabycia we wszystkich księgarniach miejscowych i na prowincji, dzieło pod tyt:

PRAKTYCZNE GORZELNICTWO,

pouczający podręcznik dla prowadzących i posiadających gorzelnie

A. Körte'go,

z niemieckiego przełożył i dotutejszych warunków fabrykacji zastosował **Stanisław Włocki. Cena rs. 1 kop. 50.**
(3—6) — 3594 —

W Księgarni Gebethnera i Wolffa,

jako też we wszystkich innych miejscowych i prowincjonalnych, znajduje się do nabycia:

Kolberga Oskara Materjały do Anografji Słowiańskiej.
Lud, jego zwyczaje, sposób życia, mowa, podania, przysłowia, obrzędy, gusła, zabawy, pieśni, muzyka i tańce; z rycinami i drzeworytami wedle rysunku Gersona:
Serja I — 1859 . . . . rs. 3 k. —
„ II Sandomierskie 1865 . „ 2 „ 50
„ III i IV Kujawy, 2 części 1869 „ 5 „ —
„ V Krakowskie, część I, 1871, „ 2, 25.

Śpiewnik Kościelny.
(Cantionale ecclesiasticum)
obejmujący:
pieśni, hymny, antyfony, nieszkory etc.
Z melodjami, oraz objaśnieniami tyczące się świąt i obrzędów Kościoła Rzymsko-Katolickiego,
ułożony podług muzyki kościelnej choralnej i figuralnej
przez
oraz officium Defunctorum,
Romualda Zientarskiego.
Cena rs. 2, z przesyłką rs. 2 k. 20.
(5—5) —3260—

ZAKŁAD KĄPIELOWY VICHY

(depart. Allier) własność rządowa.
Adm-cja, Nr 22 Boulevard Montmartre w Paryżu.

Codzień od 1-go Maja do 1go Września, Koncerta i Muzyka w Casino, Muzyka w parku, Czytelnia, Salon dla dam, Salon do gry, do konwersacji, do gry w billard. Kolej żelazna prowadzi do Vichy.

Woda mineralna naturalna Vichy.

Źródła: **Grande grille**, słabości wątroby i aparatu żołciowego. **Hopital**, słabości żołądka. **Hauterive**, słabości żołądka i naczyń urynowych. **Celestins**, słabości pęcherza i kamień urynowy.

Pastylki Vichy wyborne przeciwkwasom i trudnemu trawieniu. **Sole Vichy do kąpieli** dla osób które nie są w stanie udać się do Vichy.

Powyższe produkta Vichy znajdują się: W Warszawie w Składach Materjałów Aptecznych PP: Gallego, Spiessa, Heinricha, Gradomskiego, i PP: Sokołowskiego i Ch. Lilpopa, oraz w aptece p. A. Schmidta (3—15 —3198

Potrzebna jest Bona

Niemka, z dobremi świadectwami, w pewnym wieku do dwojga dzieci. Wiadomość przy ulicy Chmielnej Nr 48, mieszkania Nr 2.
(1 — 1) —4018—

Rada Miejska Warszawska

Dobroczynności Publicznej.

Pedaje do wiadomości, iż **Nieruchomość** w Warszawie, przy ulicy Nowy Świat pod Nr 1258a położona, do Szpitala Ś-go Ducha należąca, na mocy Ukazu Rządzącego Senatu z dnia 24 Marca r. b., za Nrem 15.164, wystawioną zostaje na sprzedaż w drodze publicznej in plus licytacji, odbyć się mającej przed tąż Radą Miejską w dniu 29 Maja (10 Czerwca) r. b. o godzinie 12 z południa, przez opieczętowane deklaracje, a następnie głośną od najwyższej offerty w deklaracji podanej.

Praetium do tej licytacji ustanawia się na rs. 95,925. Wadium zaś na rs. 9400.

Mający zamiar przystąpić do tej licytacji, obowiązani są w miejscu i czasie wyżej oznaczonym, przedstawić zapieczętowane deklaracje, wyraźnie bez skrobań i poprawek napisane, podług wzoru niżej zamieszczonego i dołączyć ustanowione wadium.

Inne warunki do tej licytacji, oraz szczegółny szacunek i plan sytuacyjny nieruchomości Nr 1258a, są do przejrzenia w Kancelarji Rady Miejskiej, każdodziennie w godzinach biurowych, z wyłączeniem dni świątecznych i galowych.

Warszawa, dnia 12 (24) Kwietnia 1872 r.

Forma deklaracji

Na skutek ogłoszenia Rady Miejskiej Warszawskiej Dobroczynności Publicznej z dnia 12 (24) Kwietnia r. b. podaję niniejszą deklarację, iż wystawioną na sprzedaż nieruchomość w Warszawie, przy ulicy Nowy-Świat pod Nr 1258a położoną, do Szpitala Ś-go Ducha należącą, obowiązuję się kupić za sumę rs. . . . kop. kop. , . (wypisać liczbą i literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym.

Wadium w ilości rs. . . . (wyraźnie) przy niniejszem składam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N.

Pisałem w N. dnia . . miesiąca . . 1872 r.

(Podpisać wyraźnie imię i nazwisko)

Członek Zarządzający Czynnościami Rady, Rzeczywisty Radca Stanu, Szambelan **A. Zaborowski.**

(2—3) — 3727 —

Nauczyciel Polak,

mogący przysposobić ucznia do piątej klassy, opatrzony chlubnemi świadectwami, poszukuje miejsca. Wiadomość u pośredniczącej Załęckiej, róg Senatorskiej, dom Löwenberga Nr. 467a (16). —4042— (1—3)

Do dwóch Dziewczynek (5 i 7 lat) w domu ruskim, potrzebna jest zaraz

Bona Niemka

mówiąc po russku, umiejąca czytać i pisać w jakim bądź języku, obznajmiona z robotami ręcznemi i mogąca w razie potrzeby zarządzić domem. Ulica Bracka Nr 13, lokalu Nr 7. (3 — 3) —3925—

Potrzebne są

PANNY,

zdatne do krawieczczyny damskiej, przy ulicy Leszno Nr 655, do **M. Ciszewskiego.**
(2 — 3) —3921—

OSTRZEŻENIE.

Ostrzegam niniejszem, kogo to dotyczeć może, iż w żadne kredyta za pośrednictwem osób trzecich się nie wdaję, i że wszelkie interesa osoby i majątku mego dotyczące, sam wyłącznie załatwiam. Każdy zatem wchodzący w podobny stosunek z kimkolwiek niezgodnej plenipotencji odemnie nie mającym, sobie tylko będzie mógł przypisać winę, jeśli z tego powodu na straty, odpowiedzialność i koszta narażony zostanie, gdyż nadużycia na zdzie właściwej dochodzić będę.—**Karol Lipski,** właściciel Dóbr Strzygi w Guberni Warszawskiej.
(1 - 3) — 4035 —

Stacje kolei Frankenstein, Rachbank, Skalitzczeski, Nachod, (Wisohow)

KĄPIELE CUDOWA

Stacja pocztowa i telegraficzna.

w Hrabstwie Glatz przy granicy czeskiej

Sławne źródło alkaliczne, stalowe, pierwszego rzędu i klimatyczne miejsce lecznicze. Środek przeciw wszelkim chorobom krwi i nerwów wynikłych z niedokładnego wyżywienia i niedostatku krwi.

Środki lecznicze są. Łaźnie i douche (tuszowanie), wody mineralnej i węglika przy używaniu wód do picia i kuracji serwatką.

Rozpoczęcie Sezonu d. 15 Maja do 30 Września.

Lekarze Zakładu; Radca sanitarny Dr Scholtz i Dr Jacob. Rozsyłanie wód mineralnych rozpoczęto. Dyrekcja kąpieli ((v. Veith).
(1—3) — 4053 —



Zawiadamia się Szanowną Publiczność, iż w obecnej porze można dostać **Truskawek** z dojrzałym wielkim owocem. Hodowane w doniczkach w Zakładzie Ogrodniczym **Braci Bardet**, przy ulicy Senatorskiej, Nr 472. Oprócz tego jest jeszcze czas do sadzenia tychże w bardzo pięknych gatunkach i wielu odmianach.

Osoby kupujące chcąc aby się dobrze przyjęły, mogą otrzymać informacje.

(1–3) — 4051 —



DYREKCJA TOWARZYSTWA AKCYJNEGO

Łazienek, Łaźni i Pralni, przy Nowym Zjeździe

Ogłasza niniejszem, że bilety kąpielowe wydawane przez Zarząd poprzedniego właściciela Zakładu, Pułkownika Żdanowicza, mają ważność tylko do dnia 20 Maja (1 Czerwca) r. b.. i do tego terminu używane być mogą, po tej zaś dacie, jako niemające żadnej wartości, w żadnym raze więcej przyjmowane nie będą.

(2–6) — 3858 —

Francuzki i Angielki

są do umieszczenia z wysoką muzyką, jakoteż z niemieckim językiem. Są **Guwernerowie** Francuzi z muzyką z greckim, łacińskim i niemieckim językiem, oraz Polki z wyższem i niższem wykształceniem i **Bony** Francuzki i Niemki, za pośrednictwem **A. Witkowskiej**; ulica Senatorska, Nr 6 nowy. Jest też **Rządca** Agronom z Patentem. (4 — 6) – 3558 –

Młody Człowiek

żonaty Agronom, poszukuje Administracji Dóbr, lub zarządu takowemi, Buchhaltera lub też innych zajęć przy gospodarstwie, wrazie potrzeby może złożyć kaucję 1,000—2,000 rsr. Adres na Stacji poczt. Grójec, pod adresem: **M. K.** poste-restante. (2–6) – 3937 –

— **Mężczyzna** w sile wieku, mogący dać bezpieczeństwa hypotecznego 10 do 15 tysięcy rubli srebrem, obznajmiony z interesamj handlowemi i administracyjnemi, poszukuje posiady **Kassjera, Magazyniera** lub tym podobnego zatrudnienia, przy jakiej fabryce lub zakładzie przemysłowym. Uprasza o Adresa reflektantów poste-restante pod literami: W. L. A. (1 — 3) – 3974 –

— **Francuzki,** rodowite Paryżanki, różnych zdolności, pomiędzy któremi jest kilka Bon, inne zaś znają obce języki, niektóre muzykę i wyższe klassyczne nauki. – Nauczycielka Niemka posiadająca muzykę wyższą i i Niemki Bony są do umieszczenia w jaknajkrótszym czasie, za pośrednictwem Kamillji Mierkowskiej, ulicą Ś-to-Jerska Nr 22.

(1 – 3) – 4001 –

O S O B A

w średnim wieku, z wyższem wykształceniem, zasługująca na zupełne zaufanie zbiegiem nieszczęśliwych okoliczności – zmuszona pracować na pierwsze potrzeby życia, poszukuje miejsca do towarzystwa, opieki nad dziećmi, lub gospodarstwa, która zna jak najdokładniej, albo też do sklepu. Wiadomość przy ulicy Bielańskiej, pod Nr. 6, prost Hotelu Lipskiego, na 2-gim piętrze Nr. 10.

—4034— (1 -3)

OSOBA przyzwoita znająca język niemiecki, obeznana z podróżami za granicę, życzy sobie przyjąć obowiązek przy Słabej Osobie i z takową wyjechać do Wód jeśli potrzeba będzie, tamże Osoba przyzwoita płci Żeńskiej, może znaleść mieszkanie przy pojedyńczej osobie z kawą i herbatą za rubli 5 miesięcznie. Wiadomość, Nowy-Świat Nr. 51 nowy, w sklepie porcelany, w domu JW. Stadnickiego. —4039— (1 3)

Potrzebnym jest Rządca

do Dóbr Ziemskich, odległych o mil sześć od Warszawy w bok Tarczyna, z kaucją od 2,000 do 3 000 rubli. Wiadomość u właściciela domu Nr. 9, przy ulicy Chmielnej w Warszawie, z rana od 9 do 11, po południu od 5 do 7-mej. —4040— (1–6)

MŁODZIENIEC

dobrej konduity, znajdzie pomieszczenie w jednym z tutejszych kantorów towarowych, jako **praktykant** Reflektanci zechcą adresa swe wraz z własnoręcznem curriculum vitae, zostawić w Redakcji Gazety Handlowej pod lit. K. D. – 18. —4037— (1–3)

Przyjmuje się do szycia

wszelka Bielizna

męzka i damska,

najświeższem fasonem, pięknie i prędko zrobiona robota ręczna, jeszcze powierzający przychodzi w pomoc rodzinie, która jedynie z tej pracy się utrzymuje. Wiadomość przy ulicy Ogrodowej, Nr 20, na 2-m piętrze, pierwsze drzwi na prawo. (3 3) – 3735 –

Machina Parowa

o sile szesnastu koni jest do sprzedania za bardzo przystępną cenę w Fabryce *Norblina i Spółki*, przy ulicy Chłodnej obok koszar Mirowskich. (1—3) —4009—

Tekla Kuczborska,

Krakowskie-Przedmieście, Nr 61.

Nauczycielki do prywatnych lekcji języków i przedmiotów klassycznych, oraz do muzyki i śpiewu, pragną znaleźć zajęcie.

Paryżanka Francuzka; życzy sobie dawać dwie godziny lekcji dziennie w czasie południowym. Nauczyciel do przysposobienia do szkół potrzebnym jest do jednego chłopczyka, blizko Warszawy. Można powziąść wiadomość o umeblowanym Pokoju w środku miasta, na cztery miesiące letnie.

(2 3) — 3891 —

P L A C

pod Nr. 2171a przy przedłużonej ulicy Nowo-Karmelickiej, naprzeciw zabudowań fabrycznych p. Imroth, obejmujący łokci kwadrat. 4,095, jest do sprzedania każdego czasu. Wiadomość przy ulicy Leszno Nr. 42, u Marcinkowskiego. —4019— (1–3)

Siedemset Rubli

jest do wypożyczenia dla Emerytów, pod Nrem 22, ulica Elektoralna, od godziny 4-ej do 6-ej po południu. Stróż wskaże.

(3–3) —3814—

BROSZKA

brylantowa i **Kolczyki** – brylanty najczystszej wody robione u Jubilera dworu Cesarskiekiego, w Petersburgu, są do sprzedania, w domu przy ulicy Widok Nr nowy 2, w mieszkaniu pod Nrem 13.—Tamże można nabyć Garnitur Koralowy w złoto oprawny, jakoteż Suknię Alpagową, nową, nienoszoną i Kaftanik aksamitny czarny. (1 — 3)—4020—

— Mający do dyspozycji **zaraz Rs. 750,** może mieć w procencie stół i mieszkanie w Warszawie. Summa ta potrzebna jest na przedsiębiorstwo, znaczne korzyści przynoszące. Wiadomość: w Redakcji Kurjera Warszawskiego. (1 – 2) —4028—

Nowy niezawodny środek do

wywabiania Plam

z materji jedwabnych i wełnianych, oraz kredki do kart, po rsr. 1 kop. 5 za 100 sztuk, poleca Skład Papieru A. Chodowieckiego dawniej Kakoczy. (1 — 3) —4010

Falszerstwo podlega surowej odpowiedzialności według prawa.

Precz ze siwizną!

MELANOGÈNE.

Wyborna Tynktura do włosów, przygotowana przez P. **Dicquemare,** w Rouen. W jednej chwili zmienia siwe włosy na głowie i na brodzie i nadaje im kolor naturalny jaki się podoba, bez żadnego niebezpieczeństwa dla ciała. Farba ta bezwonna jest skuteczniejszą nad wszelkie tego rodzaju preparaty.

Skład główny dla Królestwa Polskiego w Zakładzie Fryzjersko-Perukarskim Wgo Pohoreckiego, na Krakowskiem-Przedmieściu. (43 –52) –5786–

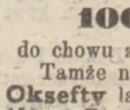
Ktoby miał do sprzedania

K O L O N J Ę,

niedalej jak o 7 wiorst od Warszawy położoną, po tej stronie Wisły, mającą od 10 do 15 dziesiatyn (20 do 30 morgów) gruntu, z zabudowaniami, na cenę od 1200 do 1500 rubli, raczy się zgłosić na ulicę Chmielną pod Nr 18, do mieszkania Nr 4.

Pożądaną byłaby blizkość wody i lasu.

(3 - 3) —3543—



Ogłoszenie.

W Dobrach Uniejowie Powiecie Turekskim Gubernji Kaliskiej, jest do sprzedania

100 Owiec Macior

do chowu zdatnych z odbiorem po strzyży.

Tamże nabyte być mogą każdego czasu **Oksefty** lagrowe sztuk 14, po wiader około 150, i **Statki** transportowe na blizko 1000 wiader. Bliższa wiadomość na miejscu.

(2—3) —3833 –

— Imieniem Daniela i Zofji małżonków Hejn czyni się wiadomem, aby nikt nie nabybywał **dokumentu** w kształcie wekslu na rs. 1,050 przez Karola i Magdalenę małżonków Müller na rzecz Marcina i Magdeleny małżonków Fehler, lub też na rzecz samej Magdaleny Fehler w r. w 1870 z terminem jednorocznym wystawionego, gdyż dokument ten został zakwestjonowany i w dochodzeniu własności onego poczyniono już odpowiednie kroki prawne. – W Warszaie d. 18 (30) Kwietnia 1872 r. — **Henryk Hoffmann,** Patron.

(1 — 1) – 3953 –

S p ó l n i k

z Kapitałem Rs. 500, jest żądany do interesu komissowego. Wiadomość w **Domu Zleceń**, ulica Senatorska, Nr 20 nowy. —3778

Niemka rodowita,

młoda, umiejąca po polsku, chce udzielać Konwersacji niemieckiej. Nowy-Świat, Nr 52, oficyna lewa, pierwsza sień od głównej bramy, 2-gie piętro, drzwi 4-te. Przyjmuje od godziny 1-ej do 3-ej. (2–3) —3820—

SKRZYPCE

stare, Ammati i Stradiwari, są do sprzedania w Bazarze „Merkurego," przy ulicy Senatorskiej, obok Resursy Kupieckiej. (3–3) —3504 –

— W Instytucie Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, pod Nr. 370, jest do sprzedania **KAPUSTY** kwaszonej białej około garncy 1,000. Życzący sobie nabyć takową zechce się zgłosić do Zarządu Sekcji Gospodarczej Instytutu, w godzinach od 11-tej rano do 1-szej z południa.

VERITABLES GRAIN de SANTÉ

du Dr FRANCK.

Broszura dotycząca użycia tego środka, znajduje się w składach materjałów aptecznych W-go Ferd. Aug. Galle i Ludwika Spiessa. (15–0) — 742 —

Przyjmuje się do roboty

Krawieczczyzna damska

Bielizna, po cenach bardzo przystępnych. Ulica Krucza Nr 6 nowy, 2-gie piętro, mieszkania Nr 5. – **R. Rewieńska, J. Czaplińska.** (4 — 6) —3219—

O S O B Y

potrzebujące odbyć słabość, znajdą pomieszczenie z wszelką wygodą jakiej żądać będą, u Akuszerki F. S., mieszkającej przy ulicy Freta, Numer domu 10 nowy, dom P. Lubenau, w oficynie na 1-m piętrze. (3 – 3)—3593 -

MASZYNY DO SZYCIA RĘKAWICZEK,

1-no i 2-wu nitkowe najnowszej wydoskonalonej konstrukcji, patentowane w Ameryce, Anglji, Austrji, Belgji, Prusiech i Rossji jako to:

Maszyny do szycia domowych potrzeb (familijne) bielizny, sukna, skóry, wszelkich najpraktyczniejszych systemów, po cenach zniżonych za gotówkę, jako też na wypłatę, z gwarancją 2-wu-letnią, poleca **Główny Skład oryginalnych amerykańskich maszyn do szycia. – L. SCHEURICH,** ulica Czysta Nr 4.

(6—6) —2798—

Patentowana i Medalami złotemi zaszczycona

F A B R Y K A

BRONI PALNEJ

pod firmą K. i J. BEKKER,

Mają zaszczyt donieść JJ WW. i WP. amatorom myślistwa, iż począwszy od dnia 15go Marca r. b. wszelka **Broń** myśliwska odtylcowa jako i do stempla; **Rewolwery, Pistolety**, jak również i wszelkie **Przybory Myśliwskie,** jako to: **Rurki** systemu Lefaucheux, Lankastra, **Patrony** iglicowe, rewolwerowe, **Kapiszony** i **Śrót**, sprzedawane będą po cenie znacznie obniżonej, z czem mamy honor polecić się łaskawym względom JW. i WW. Panów.

K. i J. Bekker, Fabrykanci Broni Palnej.

(2–3) — 3796 —

ZAKŁAD SZYCIA BIELIZNY I ZNACZENIA

oraz **PRALNIA BIELIZNY męzkiej.** Ulica Podwale Nr 482 (nowy 7), dom W-go Mrozowskiego, Znaki wskażą. Mam honor donieść Szanownej Publiczności, że mając kompletnie fachowo uzdolnione osoby, przyjmuję wszelkie roboty w zakres Bielizny wchodzące i Znaczenie, głównie zaś pozwalam sobie zwrócić uwagę na mój doskonały wypróbowany krój Koszul męzkich, poręczając przy spiesznem i starannem wykończeniu i nizkich cenach, za dobry fason powierzonej mi roboty. Oprócz zaś robót nowych uskutecznia Zakład także: **wszelkie reperacje i przeróbki Koszul męzkich** nadając koszulom źle leżącym dobry fason, na co pozwalam sobie szczególnie zwrócić uwagę Panów Kawalerów.

(4 — 6) —3813—

Papierosy Turc fort i Warszawa po rs. 1 i rs. 1 kop. 20 za 100 sztuk.
Tytoń Turecki Nr 1 i 2, po rs. 1 kop. 60 i 96 kop. za funt.

z Fabryki K. Teofilidy.

tudzież **Cygara El-Cinto i La Real** po 3 rs. za 100 sztuk.

jeszcze z fabryki L. Kronenberga,

na które to ostatnie od 1-go Lipca r. b., bandelora będzie podwyższona.

Poleca amatorom, — Teofil Moszyński.

Dystrybucja na Krakowskiem Przedmieściu, pałac St. Potockiego, obok Księgarni WW. Gebethnera i Wolffa. (4–6) 3642 —

PERKALIKI,

w gustownych i wytwornych deseniach z fabryk tutaj dotąd nieznanych petersburskich i moskiewskich, oraz **flanele, barchany, perkale, dreliszki** i nowy rodzaj materji bawełnianej, tak zwanej **domestique,** znajdują się w wielkim wyborze w Magazynie Ruskim, przy ulicy Niecałej, w domu JW-go Witkowskiego. – Tamże jest **Płyn** przeciwko

M O L O M,

azbezpieczający od nich futra, odzienie, dywany, kołdry, Meble i t. p., sprzedaje się po **30 kop.** (4–9) 3188 —





Główny Skład Oryginalnych Amerykańskich MASZYN do szycia

POD FIRMĄ.

D. GROSSMANN

DAWNIEJ

KOENIGSBERGER & COMP.,

ulica Wierzbowa, Nr 638, obok Hotelu Angielskiego,

Poleca Szanownej Publiczności wielki wybór Maszyn wszystkich **najlepszych i najpraktyczniejszych systemów, po cenach bardzo przystępnych.**

MASZYNY dwunitkowe na stolikach, od Rs. 35.

MASZYNY ręczne jedno i dwunitkowe, od Rs. 12.

Nici, Jedwab', Igły, Oliwa i inne przyrządy, jak również reperacja maszyn, po cenach bardzo umiarkowanych.

Zwracsm również uwagę Szanownych Pań

NA PODWIĄZKI AMERYKAŃSKIE METALOWE,

które pod względem swej mocy, dogodności i praktyczności, przewyższają wszelkie dotychczasowe tego rodzaju wyroby. (8- 0) — 2256 —

SKŁAD WAPNA KLECZENSKIEGO,

Aleja Jerozolimska, Nr 41, wprost ekspedycji towarów drogi żelaznej jako oparty na własnej kopalni kamienia wapiennego i własnych piecach do wypalania wapna, przyjmuje chociażby największe dostawy wapna, przytem sprzedaje takowe częściowo, lub całemi wagonami, prawie codziennie nadchodzącemi. Podejmuje się wysełania wapna drogą żelazną: Terespolską, Petersburgską lub też Wisłą i takowe ekspedjuje.

Posiada przytem znaczny zapas **Wapna lasowanego** zimowego lasowania, które swemi furmankami na miasto odstawia. (3—10) — 3533 —

Do niżej wymienionego Kantoru nadszedł świeży transport

WYKSATYNY

czyli tkaniny nieprzemakalnej i nieplamistej.

w następujących gatunkach, a mianowicie:

1. **Obrusy, Serwety, Patarafki** w różnych wymiarach i najgustowniejszych deseniach, między któremi są także **Serwety z szachownicami** bardzo praktyczne i ozdobnej powierzchowności.
2. **Kapy na pokrycie łóżek** imitujące perskie i tureckie desenie.
3. **Obicia na meble i wewnątrz powozów** niedostępne dla moli i kurzu, najrozmaitszej barwy, tak gładkie jakoteż w desenie naśladujące do złudzenia **ryps i kretony francuzkie**; cena takowych od 75 kop. do rs. 1 kop. 45 za 1 łokicć, szerokości od $1^3/_4$ do 2 łokci.
4. **Halki, Fartuchy duże kuchenne oraz damskie i dziecinne, Bluzki Śliniaczki i Torebki dziecinne**, podług najmodniejszych krojów, w różnych wymiarach i deseniach, po cenach nader przystępnych. Jest także wyksatyna w różne desenie, lub czarna **Moore antique na Halki lub fartuchy**, 1 łok. szerok. 2 łok., kosztuje od 90 kop. do 1 rs.
5. **Wyksatyna** w kolorze czarnym, brunatnym i innym **na Burki, Palta damskie i męzkie**, oraz na czapki, cena za 1 łok. szeroki od 1 do 2 łokci, stosownie do gatunku od 85 kop. do 2 rs.
6. **Wyksatyna na prześcieradła i podkłady dla chorych**, na obicie ścian, w celu niedopuszczenia wilgoci i t. p. Cena za 1 łok. szer. przeszło $1^3/_4$ łok. kopiejek 45 i wyżej.
7. **Wyksatyna** gruba na pokrycie powozów, namiotów, wozów frachtowych, na wyroby rymarskie, na pokrycie kozłów lub na fartuchy kuczerskie, na walizy, sakwojaże, na różne futerały i t. d. zastępujące zupełnie co do mocy skórę; cena za 1 łok. od 45 kop. do rub. sr. 1.

Są także gotowe **Brezenty czyli opony lub płachty** różnych wymiarów na pokrycie wełny lub innych towarów dla ochrony od deszczu.

W tymże Kantorze znajdują się także:

CHODNIKI AMERYKAŃSKIE

czyli wązkie dywany z nowego włókna „**Dżuga**" uznane przez St. Petersburskie Towarzystwo Ekonomiczne jako najdogodniejsze co do mocy i praktyczności w domowem zastosowaniu, przytem odznaczają się one gustowną powierzchownością i bardzo umiarkowanemi cenami.

Interesanci raczą się zgłaszać do **Kantoru Agentury wyrobów przemysłowych Cesarstwa** pod firmą **SAMUELA LEWENBERG**, przy ulicy Żabiej Nr 1 w podwórzu na dole, który posiada **wyłączną Agenturę** powyższych patentowanych wyrobów **na całe Królestwo Polskie** i sprzedaje takowe po **cenach fabrycznych.**

Handlującym odstępuje się stosowny rabat.

Obstalunki na prowincję przyjmują się nie mniej od 20 rs. i wszelkie listowne zapytania przesyłane do Kantoru powinny być stosownemi markami zaopatrzone.

Kantor otwarty codziennie od 9 rano do 6 wieczorem. (2—6) — 3903 —

Do sprzedania

Fortepian Mahoniowy

o 6 oktawach Bucholca za rs. 50. Wiadomość przy ulicy Rymarskiej w Magazynie Fryzjerskiem, A. Pomykalskiego.

—4045— (1–2)



Fortepian

mahoniowy o 6 i pół oktawach, w dobrym stanie, jest do sprzedania za rsr. 75. Można obejrzeć codziennie, między godz. 2-gą a 5-tą z południa, w domu Nr 27, mieszkania Nr 5 przy ulicy Nowogrodzkiej. (1 – 3) —3975—



Fortepian

do sprzedania, orzechowy, według najnowszej metody i fasonu, z całym blatem metalowym, zupełnie nowy. Ulica Miodowa, dom żwany pałacem arcybiskupim. Stróż wskaże. (2 – 3) —3866—

Z powodu zmiany lokalu, są do sprzedania

różne Jesionowe Meble;

jak niemniej **Sprzęty gospodarskie**, przy ulicy Chmielnej pod Nrem 20 nowym, w mieszkaniu Nr 2, na parterze od frontu.

Obejrzeć je można w każdym czasie.

(3–3) —3495—



Są do sprzedania różne

Meble:

6 Krzeseł mahoniowych krytych aksamitem ciemno-zielonym, 2 Szezlongi kryte safjanem, Szafa rozbierana do sukien, Słół kuchenny z dwoma szufladami, z blatem grubym, mający długości łokci cztery, Biórko mahoniowe, Biórko sklepowe, Szafka za szkłem sklepowa, Stół okrągły mahoniowy, Stół rozsuwany orzechowy, jadalny, Łóżko mahoniowe, Wagi mosiężne z Słupem, i Półki dębowe sklepowe. — Ulica Bielańska, Nr 6, wprost Hotelu Lipskiego. Wiadomość na 2-m piętrze, Nr 10. (3—6) —3815—



Jest do sprzedania

Garnitur Mebli

mahoniowych, to jest sześć Krzeseł, dwa Fotele, jedna Kanapa, zieloną brokatelą kryte, przy ulicy Kapitulnej Nr 4 nowy, mieszkania Nr 2 na dole. (2 — 6) —3949—



DWA

Magle angielskie

są do sprzedania w dobrym stanie z powodu wyjazdu, ulica Daniłłowiczowska dom P. Heintze, Nr 2 (495a).

(1—3) — 4046 —



Do sprzedania

Faeton,

w domu Orłowskiego, przy rogu ulic Jasnej i Szkolnej, u Stróża. Obejrzyć można w każdej chwili. Bliższa wiadomość u Pana Georges, w Restauracji Hotelu Maringe.

(3—3) —3844—



40 upasionych WOŁÓW

Jest do sprzedania w majątku W-go Zenona Sokolnickiego w Kaszewach Kościelnych pod Kutnem. —4036— (1—3)

— **Bawarja** z pięknym dużym Ogrodem i Mieszkaniem, złożcnem z 6-ciu pokoi i kuchni, wraz z górą i piwnicą, w bliskości Fabryk Żelaznej i Gazowej, przy ulicy Czerniakowskiej Nr 94 nowy, jest do odstąpienia w każdym czasie pod bardzo korzystnemi warunkami. Wiadomość na miejscu.

(2 – 3) —3951—

Jest do wynajęcia zaraz

Mieszkanie

z meblami, składające się z salonu, dwóch pokoi z alkową, przy Zielonym placu dom Hr. Zamojskiego Nr 1066 lit. Ł., mieszkania Nr 15. (3 – 3) —3957—

— Jest do wynajęcia na sezon letni wolne każdego czasu **Letnie Mieszkanie** złożone z dwóch pokoi, razem lub pojedyńczo, w pięknej okolicy pomiędzy ogrodami; tamże mieści się Ogród, który osoba wynajmująca na sezon pokój, będzie mogła mieć do dyspozycji. Wiadomość powziąść można na Pradze, przy ulicy Petersbuskiej, na przeciw tak zwanych garbarzy, w domu Nieniewskiego Nr 53 u dzierżawcy. (1 — 2) —3978—

LETNIE MIESZKANIA

na Nowej Wsi.

Jest zaraz do wynajęcia parę Lokali, przy ulicy Nowomiejskiej Nr 12 nowy. Wiadomość na miejscu. Można także bliżej powziąść wiadomość w Handlu Galanteryjnym, przy ulicy Senatorskiej Nr 466. (1 — 3) —4008—

Trzy Pokoje umeblowane

z przedpokojem na dole, do najęcia na sezon wód od 15 Maja do 1 Września. Leszno Nr 25. Stróż Antoni wskaże. (1 — 1) —4024—

Do wynajęcia od 1 Lipca r. b.

SKLEP

duży i ozdobny z przyległemi pokojami, zdatny na handel win i sprzedaż towarów kolonjalnych, pod Nr. 8 (614 E F), przy ulicy Niecałej. Wiadomość u stróża.

—4032— (1—3)

Dwa pokoje z kuchnią, z dwoma wejściamy, z meblami lub bez tychże, są do wynajęcia każdego czasu do S-go Jana r. b., albo dłużej, w bliskości Saskiego ogrodu. Bliższa wiadomość przy ulicy Granicznej w Bazarze, Nr. domu 7 nowy, mieszkania Nr. 14. Codziennie od godziny 8-mej do 1-szej z południa. —4033— (1—1)

Z powodu wyjazdu, są do wynajęcia od 1 Maja do 1 Lipca, lub na dłuższy czas

2 Pokoje i Kuchnia

z meblami lub bez takowych, za umiarkowaną cenę. Ulica Widok Nr 8, mieszkania Nr 9, widzieć można oe godz. 10-ej do 1-ej z południa i od 2-ej do 4-tej. (2 — 3) —3947—

— Dla przyjezdnej familji na czas letni do Warszawy jest do odstąpienia na tenże czas pod korzystnemi warunkami, **LOKAL**, składający się z 5 Pokojów, Przedpokoju, Kuchni i innych dogodności gospodarskich, w bliskości Saskiego Ogrodu. Wiadomość przy ulicy Marszałkowskiej Nr 30, na pierwszem piętrze od frontu, mieszkania Nr 1.

(2 – 3) – 3915 –

Letnie mieszkanie

jest do wynajęcia każdego czasu: dwa pokoje z meblami, lub bez onych, w miejscowości bardzo przyjmnej, w środku Ogrodu Kwiatowego i Owocowego. Wiadomość, ulica Wielka, za Fabryką Tabaczną Kronenberga w ogrodzie Babickiego. —4031— (1—3)

Nagrody Rs. 5.

Dnia 1 Maja 1872 roku przy ulicy Mostowej z pod Nr. 10 nowego, o godzinie 8 wieczorem, zginęła **Suczka** Pinczerka, czarna pod szyją, trochę popielata, bardzo mała, łaskawy znalazca raczy odnieść do gospodarza pod Nr. 10 nowy, za powyższą nagrodą.

—4014— (1– 1)

W przejeździe koleją żelazną z Warszawy do Łowicza przed dwoma tygodniami, uroniono **torbę** nową, szarą, z naderwanemi uszami; wewnątrz oprócz perkalu czarnego, znajdował się w woreczku płóciennym kołnierz i mufka gronostajowe, oraz kołnierz z mufka białe z ptaków wodnych. Ktoby o tych przedmiotach udzielił wiadomość do Wielmożnego Woszczalskiego w Łowiczu; otrzyma nagrody rs. 15. —4044— (1—1)

Przechodząc z ulicy Twardej przez Grzybów, ulicą Królewską, aż do domu Grodzickiego, w tym przechodzie zgubiłem **Zegarek Złoty**, przy którym był łańcuszek czarny; ktoby takowy znalazł, proszę takowy przynieść do domu Lewemberga Nr. 1087 B, ulica Twarda, Nr. 18 mieszkania, za wynadgrodzeniem. —4038— (1—1)

Listy Zastawne,

o których kradzieży, dokonanej w dniu 8 (20) Kwietnia b r. były ogłoszenia, a mianowicie: Nr 24,433, 143,504, 52,477, 57,207, 59,643, 60,610, 63,914, 73,209, 80,179, 80,256, 99,734, 39,418, 94,876, 95,314, 95,322, 95,553, 05,870, 105,393, 103,196, 115,485, 125,341, 128,479, 131,701, 260930, wynalezione i Właścicielowi zwócone zostały. Ogłoszenia więc te w zupełności się odwołują i za nie byłe uważają. (1 - 1) —3960—

Nagrody rubli rs. 10,

temu kto przyniesie do Redakcji Kurjera Warszawskiego zgubiony staroświecki **SYGNET** z wyobrażeniem wagi.

(2 — 3) —3986—



W dniu 27 b. m. to jest w sobotę około godziny 5-ej z południa, przy ulicy Leszno zabłąkał się **Pies** młody Wyżeł, z gatunku ponterów, czarny, z długim ogonem; miał na szyi obrożę mosiężną siatkowej roboty na kłódeczkę zamkniętą. Uprasza się tego, kto go przetrzymuje aby zechciał odprowadzić pod Nr 43 Leszno; wszelki środki przedsięwzięto celem odzyskania go—nieprawy przywłaściciel sam sobie winę przypisz w skutkach jakie go w drodze karnej spotkać mogą—Nagroda za doniesienie lub odprowadzenie zapewnia się. (2 — 3) —3916—



Przybłąkaną

SUCZKĘ

z rassy charcików angielskich, mającą piersi, nóżki i ogonek białe. Odebrać można pod Nrem 36 przy ulicy Tamka od Korolewiczowej.

(1—1) — 4050 —

W Drukarni Kurjera Warszawskiego — (Plac Teatralny, Nr. 473e (nowy 5). — Дозволено Цензурою.